OTTO BAUER.
przywódca austrjackich socjalistów, uciekł do Pragi.

WYDANIE: A B C D E F G H I J K L Ł M N O P.

Cena 10 groszy

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

ROK XII. | WTOREK. 20 LUTEGO 1934 ROKU. | CENA 10 GROSZY | Nr. 51

MIKLAS, prezydent Austrji, jest członkiem tego stronnictwa co kanclerz Dollfuss.

Wojna partyzancka w Austrji

Rozgromieni schutzbundowcy w dalszym ciągu, przy nadarzających się okazjach, walczą z rządem Dollfussa.—Nowe ofiary walk bratobójczych.-Przywódca Schutzbundu, poseł Wallisch, został powieszony

Wiedeń, 20 lutego.

Mimo uspakających komunikatów rządu wiedeńskiego o całkowitem przywróceniu spokoju w Austrji — kompletna pacyfikacja stosunków jeszcze nie nastąpiła. **Wojna domowa, jaka rozpętała się przed tygodniem w Austrji trwa w dalszym ciągu.** Schutzbund został wprawdzie rozgromiony, ale nie znaczy to, by zniknął zupełnie. **We wszystkich prawie miastach i na prowincji istnieją drobne grupki socjalistów, które w dalszym ciągu prowadzą walkę partyzancką przeciwko rządowi.**

Zbiegli przywódcy socjalistów, przed swą przymusową ucieczką z Austrji, opracowali swego czasu dwa plany walki. Jeden polegał na otwartem wystąpieniu, a drugi na podstępnych i ukrytych zamachach. Ponieważ plan zbrojnego, otwartego oporu nie udał się, przystąpili obecnie socjaliści do drugiego sposobu walki. Obecnie już ze **wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o zamachach terorystycznych socjalistów. Tak więc nocy ubiegłej w pobliżu Salzburga dokonano zamachu dynamitowego na kabel telefoniczny, łączący Austrję z krajami zachodniemi.** Kabel został w kilku miejscach poważnie uszkodzony. Sprawców zamachu nie wykryto.

W pobliżu Reumanshofu doszło do nowego krwawego starcia bojówki socjalistycznej z policją, w czasie której cztery osoby zostały ranne.

Na Semmeringu patrol wojska natknął się akurat na **grupkę socjalistów, zajętych składaniem karabinu maszynowego, przeznaczonego do ostrzeliwania policji.** Doszło znów do strzelaniny, w wyniku której

TRZECH SOCJALISTÓW ZOSTAŁO ZABITYCH,

a dwuch żołnierzy rannych. W kilku innych punktach miasta, w czasie przeszukiwania domów socjalistycznych, spotkano się jeszcze z oporem socjalistów, przyczem **kilku żołnierzy padło.**

Trzy wyroki śmierci

Wiedeń, 20 lutego.

Sądy odraźne, które rozpatrują sprawy socjalistów aresztowanych w czasie zajść ostatnich wydają w dalszym ciągu wyroki śmierci. **W Leoben sąd skazał na śmierć przywódcę republikańskiego Schutzbundu, posła Kolomana Wallischa. Wallisch został stracony jeszcze tego dnia wieczorem o godz. 11 min. 40.** W Steyer wykonano **wyrok śmierci przez powieszenie na członku Schutzbundu, Józefie Ahrerzel**

Przed sądem doraźnym w Wiedniu stanęło wczoraj sześciu socjalistów. — **Sąd skazał jednego z nich, Erbego, na karę śmierci,** a pozostałych na wieloletnie kary więzienia.

Wielki skład materjałów wojennych

Wiedeń, 20 lutego.

Z Judenburgu (Styrja) donoszą o wykryciu przez policję **olbrzymiego składu materjałów wybuchowych, nagromadzonego przez Schutzbund w korycie pobliskiej rzeki,** pozbawionej wody już od dłuższego czasu. Na miejsce to przybyło natychmiast kilka oddziałów wojskowych.

Jak słychać, w okolicach Judenburga mają się znajdować jeszcze dalsze zakonspirowane składy broni i amunicji, stanowiące niejako centralną składnicę dla Schutzbundu na całym terenie Austrji.

Masowe pogrzeby Schutzbundowców

Wiedeń, 19 lutego.

Prawo zamieszkiwania w budynkach gminnych w Wiedniu ulegnie obecnie według zapowiedzi komisarza rządowego dla m. Wiednia Smitza gruntownej reorganizacji. Niektórzy dozorcy tych domów zostali z miejsca usunięci, a stanowiska ich objęli ludzie, cieszący się pełnem zaufaniem reżimu.

Również ta część mieszkańców domów gminnych, którzy w czasie rewolty nie ukrywali swoich sympatyj dla socjalnych demokratów, zostanie ze swych mieszkań usunięta.

Obecnie odbywają się codziennie masowe pogrzeby członków Schutzbundu, poległych podczas rewolty. Pogrzeby te odbywają się bez żadnego rozgłosu, a mogą w nich brać udział jedynie tylko najbliższe rodziny zabitych.

Magazyn bomb łzawiących w Tryjeście

przeznaczonych dla użytku hitlerowców austrjackich, wykryła włoska policja.—Rozwiązanie tryjesteńskiej grupy narodowo-socjalistycznej

Tryjest, 20 lutego.

Agencja Stefani donosi: Funkcjonarjusze policyjni zatrzymali w porcie tryjesteńskim kilku osobników, którzy wydali się im podejrzani. Między innemi aresztowano: Ferarda Bergera, obywatela niemieckiego oraz Alfonsa Ketlinera i Waltera Metzinera, obywateli austrjackich.

Przy aresztowanych osobnikach znaleziono walizę, zawierającą 40 bomb łzawiących i dymiących.

Policja zarządziła dalej ściślejsze poszukiwania i odkryła magazyn, składający się z 310 takich bomb, większej ilości pistoletów oraz szeregu publikacyj propagandowych, skierowanych przeciwko obecnemu rządowi austrjackiemu.

Naskutek powyższego odkrycia władze rozwiązały tryjesteńską grupę partji narodowo - socjalistycznej.

Trzech aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Pogrzeb króla—bohatera Wojny Światowej

odbędzie się w czwartek. — Cały świat wyraża żal spowodu tragicznej śmierci dzielnego monarchy. — W piątek nowy król zostanie koronowany w parlamencie belgijskim

Bruksela, 20 lutego.

Tragiczny zgon króla Alberta I wywołał na całym świecie szczere współczucie. W dalszym ciągu od wszystkich państw nadchodzą depesze kondolencyjne. Między innemi nadeszły kondolencje od Rządu Polskiego, Prezydenta Rzplitej, marszałków Sejmu i Senatu. Marszałka Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski zarządził również, by na pogrzeb króla Alberta wyjechał do Brukseli inspektor armji generał dywizji Daniel Konarzewski, jako ambasador nadzwyczajny. **Gen. Konarzewski będzie reprezentował armję polską, albowiem zmarły król był jednym z nielicznych kawalerów wielkiej wstęgi orderu Virtuti Militari.** Prócz tego w pogrzebie króla weźmie udział z ramienia Polski poseł Rzplitej w Brukseli dr. Jackowski i grupa oficerów polskich, bawiących obecnie we Francji, która specjalnie uda się do Brukseli.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych ciało króla zostało przeniesione do zamku w Brukseli. **Wzdłuż całej drogi ustawili się szpalerem byli kombatanci. Przy grobie Nieznanego Żołnierza kondukt zatrzymał się na jedną minutę.**

POGRZEB KRÓLA ALBERTA I ODBĘDZIE SIĘ WE CZWARTEK.

Koronacja księcia Leopolda, starszego syna zmarłego, odbędzie się w piątek w parlamencie w Brukseli.

Miesięczna żałoba we Francji

Paryż, 19 lutego.

Wobec zapowiedzianego na czwartek pogrzebu króla Alberta I zostanie dzień ten ogłoszony dniem narodowej żałoby we Francji. Teatry i kina będą zamknięte. Stacje radjofoniczne wykreślą z programu wszystko, coby nie zgadzało się z powagą tego dnia. **Oficjalna żałoba narodowa trwać będzie we Francji przez cały miesiąc.** Wszystkie bale i przedstawienia galowe, w których miały wziąć udział osobistości oficjalne, zostały na ten czas odwołane.

Flagi francuskiej floty wojennej i marynarki handlowej opuszczono do połowy masztu.

Stwierdzenie zgonu

Bruksela, 20 lutego.

Stosownie do przepisanego ceremoniału odbyło się na zamku Laeken urzędowe stwierdzenie śmierci króla. Obecni byli wszyscy ministrowie, przewodniczący obu izb parlamentarnych, urzędnicy ministerstwa sprawiedliwości i prokuratorji. Protokuł spisał premjer, minister sprawiedliwości, sekretarz stanu dworu, marszałek dworu i burmistrz brukselski.

Zwłoki królewskie wystawiono w sypialni, przybrane w mundur khaki, ...

Umundurowani hitlerowcy w Londynie

Samowolna eskapada lotnicza dwuch hitlerowców na podbój Anglji.—Nieproszeni goście zostaną odtransportowani do Berlina

Londyn, 20 lutego.

Na lotnisku w Croydon wylądowali wczoraj dwaj hitlerowcy w mundurach i w pełnym rynsztunku. Jeden z nich był członkiem ochrony osobistej Hitlera, drugi członkiem sekcji propagandy. Przybycie ich wywołało wielką sensację. Przez tłumaczy oświadczyli oni, że przybyli na zaproszenie organizacji faszystów angielskich. **Gdy zaprowadzono ich na główną kwaterę faszystów angielskich, okazało się, że bynajmniej nie byli oni zaproszeni, a przylecieli na własną rękę bez zezwolenia swoich przełożonych,** podejmując z własnej inicjatywy eskapadę propagandową do Londynu, jakolwiek nie znali nawet języka angielskiego.

Hitlerowcami zajęła się londyńska grupa niemieckich narodowych socjalistów. Z obawy przed wrogiemi wystąpieniami mieszkańców Londynu, szturmowcy zostaną dziś z samego rana odesłani spowrotem do Berlina.

Prasa londyńska wspomina o tem wydarzeniu obszernie, wyśmiewając przedsiębiorczych hitlerowców i podając ich fotografje.

TRAGICZNA NOC NAPOLEONA I

W przededniu abdykacji usiłował popełnić samobójstwo

(z) W nocy na 13 kwietnia 1814 roku, czyli w przededniu swej abdykacji **cesarz Napoleon I usiłował pozbawić się życia.**

Generał de Caulaincourt, którego cesarz bezpośrednio po zażyciu trucizny wezwał do siebie, opisał dzieje tego zamachu w następujący sposób:

Napoleon wezwał generała o godz. 3 w nocy. Generał zastał cesarza w półleżącej pozycji na sofce. Mała lampka oświetlała skąpo pokój. Gdy generał podszedł do Napoleona, ten przemówił doń spokojnym tonem, opisując ciężkie położenie, jakie dla niego i jego syna wytworzy się wskutek abdykacji. **Cesarz francuski widział przyszłość swego kraju w najciemniejszych barwach i nie mógł się pogodzić z myślą, iż musi słuchać „triumfującego i do każdej zniewagi gotowego wroga".**

— **Proszę, generale, oddać to mej żonie** — powiedział cesarz, wręczając generałowi skórzany portfel oraz zapieczętowane pismo. — Gdy nie będzie mnie już przy życiu, zechce pan być tym, który jej powie, iż wierzyłem zawsze w jej wierność. Ostatniem mojem życzeniem jest, aby **Toskanja przypadła w udziale memu synowi. Niechaj cesarzowa walczy o to.** Umieram w pełnej świadomości szczęścia, jakiego doznałem u jej boku. Cierpię spowodu ustraty tronu jedynie przez wzgląd na nią i naszego syna".

Silnie zaniepokojony generał pobiegł do drzwi, lecz cesarz zatrzymał go, nagle dostał strasznych wymiotów.

Dotknąłem jego czoła — opowiadał generał — **pokryte było zimnym potem. Wymioty nie ustawały i widać było, iż cesarz bardzo cierpi.** Nie stracił jednak przytomności i oświadczył, iż neseser jego mam wręczyć księciu Eugenjuszowi. **Mnie ofiarował na pamiątkę najlepszą ze swych szabli".**

Gdy generał widział, iż cesarz umiera, usiłował powtórnie zbliżyć się do drzwi w celu wezwania pomocy, lecz i tym razem Napoleon zatrzymał go przy sobie.

— **Jakże ciężko jest umierać!** — zawołał w rozpaczy. — **Co za nieszczęście, gdy człowiek pragnący umrzeć, posiada silny organizm, czepiający się wszelkiemi siłami życia!".**

Napoleon wpadł w półprzytomny stan rzucał się na sofie i wzywał śmierci. — Z jego słów generał wywnioskował, iż **cesarz zażył opjum z medaljonu, noszonego przy sobie od pochodu na Moskwę. De Caulaincourt ujrzał na podłodze leżący medaljon: był on próżny.**

Jedyną nadzieją oddanego cesarzowi człowieka było, iż wymioty rozpoczęły się, **zanim trucizna poczęła działać.** Najwidoczniej Napoleon sam zdawał sobie z tego sprawę, usiłował bowiem za wszelką cenę wstrzymać wymioty. Nie udało mu się to jednak i silny jego organizm, broniąc się przed trucizną, wyszedł z tej walki zwycięsko.

O świcie nastąpiła znaczna poprawa. Całkowicie wyczerpany i osłabiony Napoleon oświadczył generałowi, iż opjum wybrał dlatego, że **trucizna ta pozostawia twarz niezmienioną, podczas gdy wszelkie inne trucizny bardzo szybko zniekształcają rysy.**

Biała trucizna w skrzynkach z zabawkami

przemycana była w olbrzymich ilościach z Europy do Ameryki

Handel narkotykami, mimo surowych kar, kwitnie na całym świecie. Większa część przemytu heroiny, kokainy i opium wędruje do **Stanów Zjednoczonych, gdzie sprzedawana jest na wagę złota.**

Podczas gdy we Francji kilo opium kosztuje do 10 tysięcy franków, za oceanem spragnieni owego narkotyku płacą 3 razy tyle. Nic też dziwnego, że przemytnicy, wiedząc o tem dobrze, nie szczędzą kosztów byle przewieźć bezpiecznie do Ameryki zabronioną truciznę.

Handlarze białą trucizną odznaczają się niezwykłą wynalazczością. Specjalnie zorganizowana lotna brygada ściga niezmordowanie przestępców.

Wykryła ona ostatnio na transatlantyckim parowcu **25 kilogramów heroiny, które umieszczone były w pięciu skrzyniach z zabawkami wysłanemi z Paryża do New Yorku.**

W związku z tem aresztowano niejakiego **Condisiera w Paryżu.** Ten w krzyżowem ogniu pytań przyznał się, iż od **szereg ulat wysyła do Ameryki heroinę, zarabiając na tem krociowe sumy.**

Jednocześnie poczyniono cały szereg aresztowań w świecie przestępczym, gdzie wykryto licznych członków świetnie zorganizowanej bandy przemytników.

Policja francuska, po porozumieniu się ze swymi kolegami z za oceanu, osadziła sprytnych złoczyńców w więzieniu.

Aparat, który... rozpoznaje choroby

„Lekarz—robot" stawia nieomylne djagnozy w początkowem stadjum raka i gruźlicy

(z) „Sunday Dispatch" opisuje ciekawy wynalazek, mianowicie **„lekarza-robota"**, który stawia nieomylną djagnozę w każdej chorobie przy pomocy mierzenia wybracyj organizmu ludzkiego. —

Wynalazcy w osobach pewnego fizyka, inżyniera-elektrotechnika i lekarza stosują niezwykły ten aparat z całkowitem powodzeniem już od roku.

Przyrząd ten przypomina z wyglądu odbiornik radjowy krótkofalowy. **Reaguje on silnie na wibracje ciała ludzkiego.** Zdaniem twórców „robota", każdy organizm ludzki zawiera siły, których żaden lekarz nie mógł dotąd zbadać przez zwykłą słuchawkę. Siły te — to zmagające się ze schorzeniami życie. Znajdują one swój wyraz w wibracjach ciała. W każdej chorobie wibracje te są odmienne, **a różnice te stwierdzić potrafi właśnie „robot-djagnosta".**

Nowy aparat określa przedewszystkiem ogólny stan zdrowotny każdego człowieka, a następnie drogą dokładnych mierzeń, poszczególnych części ciała. można zupełnie dokładnie ustalić **powód choroby i głównie jego siedlisko.** Najdonioślejszą zatem rolę odegrać może „robot" przy djagnozie **chorób wewnętrznych**, których określenie do tej pory było związane z poważnemi trudnościami.

Zdaniem czynników zainteresowanych, można będzie robota zastosować z powodzeniem przy **chorobie raka i gruźlicy.** Choroby te, dające się łatwiej uleczyć w początkowych ich stadjach, trudno jest określić w okresie początkowem drogą zwykłych badań.

Z usług „robota-djagnosty" korzystało już od chwili jego wynalezienia sporo ludzi, wśród nich **trzech generałów, 14 pułkowników, 2-ch baronów i przeszło 40 dam z arystokracji angielskiej.**

Kpt. Price, były członek oddziału medycznego armji australijskiej, który jest jednym z wynalazców „lekarza-robota", oświadczył między innemi, iż aparat ten może nietylko określić, ale **i skoncentrować owe „chorobowe wibracje" i zneutralizować je,** dając w ten sposób organizmowi możność przy pomocy „uwolnionej od tych wibracyj siły życiowej" opanować i przezwyciężyć chorobę.

Nie ulega wątpliwości, iż „lekarz-robot" znajdzie niemało pacjentów, szczególnie zaś wśród tch, którym medycyna współczesna nic już nie może pomóc.

Wolna Trybuna

„Złote serce"

i porywczy charakter — przeważnie idą w parze

Nieszczęśliwa Irka z Zakopanego. — Niech Pani nie zwraca tak wielkiej uwagi na porywczy charakter Pani narzeczonego. Ludzie tego rodzaju mają bowiem najczęściej **złote serce i zawsze po krótkiej chwili żałują swego wyskku.** Łagodnemi perswazjami niech Pani pednak stara się wpłynąć na swego narzeczonego w kierunku „utemperowania jego charakteru, z pzeświadczeniem jednak, że nie jest to najgorsza wada ludzka. Gorzej przedstawia się sprawa, jeżeli **i Pani jest również porywcza.** Mam jednak nadzieję, że Pani potrafi zapanować nad swemi nerwami i w chwili wybuchu swego narzeczonego ,potrafi Pani **nie odezwać się ani słowem,** któreby mogło podziałać drażniąco na rozklekotane nerwy. Gdy chwila wybuchu mija, co zazwyczaj staje się bardzo szybko, **wówczas łagodnie może Pani zwrócić uwagę na niewłaściwość postępowania.** W kwestji Waszego ślubu, to jeżeli jesteście oficjalnie od dwuch lat zaręczeni, ma Pani pełne prawo skierować rozmowę na ten temat i wręcz zapytać czemu należy przypisać fakt ciągłego odkładania terminu Waszego ślubu. Szczere i jasno sformułowane pytanie zmusi do szczerej odpowiedzi, a wówczas będzie Pani wiedziała, jak dalej postąpić.

Zuzia - łodzianka. — List Pani otrzymałam za późno.

Pan A. M. C. w Łodzi. — Oczywiście powinien się Pan był w odpowiednim terminie zarejestrować. Niech Pan jednak nie zwleka i odrazu uda się do odpowiednich władz wojskowych i wyświetli sprawę pańskiego przeoczenia. Być może, że w ten sposób, gdy się Pan dobrowolnie zgłosi uniknie Pan niewątpliwej kary.

„Zrównoważona" z Krakowa ma list w redakcji, który równocześnie został przesłany oddziałowi krakowskiemu naszego pisma. List ten więc odbierze Pani w krakowskim oddziale „Il. Expressu".

20-letnia Irena w Grybowie. Droga Pani, narzeka Pani **na brak odpowiednich znajomości w małem miasteczku.** Chciałaby Pani bowiem poznać kogoś, ktoby Jej odpowiadał nad możliwością **wyjazdu na pewien czas do innego miasta?** Czy niema Pani gdzieindziej rodziny, lub bliskich sobie osób u których mogłaby Pani przez pewien czas zabawić? W ten sposób bowiem, znalazłszy się w innem zupełnie otoczeniu zobaczy Pani inne twarze i pozna nowych ludzi. Jeżeli nie posiada Pani nigdzie krewnych ani znajomych, a Pani sytuacja materjalna na to pozwala, **to niechże Pani w sezonie letnim na pewien czas wyjedzie do miejscowości uzdrowiskowej,** gdzie zawsze spotkać można interesujących ludzi ze wszystkich stron kraju. Podczas letnich wywczasów ma się zawsze jakoż więcej czasu, więcej ochoty do zawierania znajomości i ich kontynuowania. W ten sposób poznać może Pani bardzo wielu ludzi, no a często się zdarza, że taka sezonowa znajomość zamienia się na trwałą przyjaźń, a z czasem nawet i więcej jeszcze...

Czy wiecie, że...

(sb) ...zające pływają? Stwierdzono wielokrotnie, że gdy są one tropione przez psy gończe, rzucają się w ostatniej chwili do rzeki i przepływają ją. W niektórych miejscowościach zauważono zające, zamieszkałe na wyspach rzecznych Przepływaią one rzekę kilkakrotnie w ciągu dnia w poszukiwaniu pożywienia, a na noc wracają na swe wysepki.

...stal jest dwieście razy droższa od... pieniędzy. Kilogram pierwszorzędnej stali, używanej do wyrobu sprężyn do zegarków, jest dwieście razy droższy od kilograma metalu, używanego do wyrobu monet.

...prof. dr. Kuska wynalazł nowy sposób leczenia cukrzycy. Doszedł on do wniosku, że cukier pozostaje we krwi w nadmiernej ilości, ponieważ przedostaje się do żołądka. Wobec tego zastosował on bezpośrednie zastrzyki cukru do krwi. Metoda ta dała podobno dobre rezultaty, gdyż w ten sposób doprowadzony do organizmu cukier nie zwiększa choroby, a zostaje spalony przez organizm.

...jak wielka jest siła trucizn, świadczy fakt, że gram tężca starczy na zabicie miljona myszy. Emanacja radu w rozcieńczeniu do 20-to miljardowej części wystarczy na wznowienie bicia serca.

...w Mandżurji przystąpiono obecnie do hodowli specjanej rasy kur i kogutów. Kogut osiąga zwykle wagę 5 kg, a kura 4,5 kg. Jaja tych kur-olbrzymek, ważą od 100 do 140 gramów, podczas gdy jajko zwykłej kury waży 60 gramów Prawdopodobnie gatunek tych kur wyprze zczasem całkowicie dotychczasowe kury.

Histeryczki i symulantki w gabinecie lekarza

Urojona choroba nałogowej morfinistki, która odegrała komedję przed lekarzem, aby zdobyć białą truciznę

W Wiedniu wyszła z druku niedawno bardzo ciekawa książka napisana przez pewnego znakomitego lekarza.

Książka ta nosi tytuł: **„Kobieta w czasie godzin przyjęć".** Jak widzimy z samego już tytułu, poświęcona jest ona specjalnie pacjentkom.

Dr. X dzieli chore niewiasty na trzy kategorje: takie, które są **naprawdę chore** i bohatersko znoszą swe cierpienia, **histeryczki**, które wmawiają w siebie i otoczenie, iż są śmiertelnie chore i wreszcie **morfinistki.**

Te ostatnie były najczęstszemi gośćmi w gabinecie lekarza, pragnąc za wszelką cenę wyłudzić od niego narkotyki. — Lekarz opisuje w jednym z rodziałów tej niezmiernie interesującej książki epizod, wskazujący, jak daleko posuwają się nałogowe morfinistki, aby otrzymać straszliwą truciznę.

Pewnego razu, opisuje dr. X, zadźwięczał telefon w jego gabinecie podczas godzin przyjęć. Wzywano go do chorej, która dostała ciężkiego ataku kamieni żółciowych.

Ponieważ lekarz oświadczył, iż teraz nie może wyjść z domu, odpowiedziano mu, że pacjentka sama przyjdzie, prosząc, by ze względu na straszliwe bóle przyjęto ją natychmiast.

Po upływie dwudziestu minut weszła chwiejnym krokiem do gabinetu doktora młoda, bardzo przystojna kobieta i rozejrzawszy się błędnym wzrokiem wokoło, osunąła się bez sił na kozetkę. Wiła się ona w tak okropnych bólach, że zaniepokojony lekarz chciał jej **zrobić zastrzyk z morfiny.** Pacjantka broniła się przeciw temu, a ponieważ w poczekalni chorzy niecierpliwili się, prosiła, by doktór **zapisał jej morfinę**, a w domu zrobi sobie sama zastrzyk.

Doktór X nie podejrzewając, że ma do czynienia z bardzo sprytną symulantką, zapisał jej uśmierzający bóle narkotyk. Pacjantka podziękowała mu serdecznie, prosząc, by ją wieczorem odwiedził, poczem szybko odeszła.

Jak się później okazało, podany adres jak i owe **straszliwe bóle były symulowane.** Nie mogąc znikąd zdobyć upragnionej trucizny, postanowiła morfinistka **odegrać rolę ciężko chorej przed doktorem, by w ten sposób uzyskać nakrotyk.**

Wielka akcja o redukcję komornego

Czynsze komorniane nie są dostosowane do możliwości płatniczych ludności. — Zaległości wzrastają, fala eksmisyj wzmaga się

Wywiad „Expressu" w związku lokatorów w Łodzi

Łódź, 20 lutego.

(i) Akcja o ustawowe obniżenie komornego, która podjęta została w ubiegłym tygodniu przez zrzeszenia lokatorskie Łodzi, tym razem zakrojona jest na

TAK WIELKĄ SKALĘ,

że istnieje bardzo poważna nadzieja, iż uda się wreszcie ten postulat setek tysięcy lokatorów urzeczywistnić.

Dawniej akcję prowadzono w każdem mieście **zosobna**. Każde zrzeszenie czy związek opracowywał własne memorjały i wysyłał je do Warszawy. Oczywiście tego rodzaju starania nie mogły być uwieńczone pomyślnym rezultatem. I dlatego obecnie akcja nosi zupełnie inny charakter. **Wszystkie**

ZWIĄZKI I ORGANIZACJE LOKATORSKIE I SPOŁECZNE ŁĄCZĄ SIĘ

razem, by przedstawić właściwym czynnikim sytuację lokatorów i wyjednać poważną redukcję komornego, przynajmniej w wysokości

35 PROCENT.

Czy istotnie sprawa ta jest tak ważna, jak to przedstawiają związki lokatorskie? Nie ulega wątpliwości, że tak jest. Wszyscy mieszkańcy Łodzi odczuwają w poważnym stopniu te

SZTYWNOŚĆ CEN KOMORNEGO,

która nie jest zależna ani od konjunktury, ani od kryzysu, **ani od zdolności płatniczej ludności**. I dlatego „Express" zwrócił się do związku lokatorów i sublokatorów woj. łódzkiego, by uzyskać szereg szczegółów i zapoznać się z motywami podjętej akcji.

Otóż związek lokatorów obliczył, iż w tym okresie właśnie, kiedy rozpoczął się kryzys i zaczęły zmniejszać się zarobki ludności, **komorne osiągało swój najwyższy poziom**. Pamiętamy, że pewien czas płacono za komorne bardzo niewiele, później każdego kwartału następowała pewne zwyżka, aż komorne osiągnęło pełną wartość przedwojenną. Ogółem więc komorne w roku 1927 wzrosło

O 70 PROCENT.

Tymczasem właśnie w roku **1928 nastąpiło załamanie konjunktury**. Od r. 1929 rozpoczął się pochód kryzysu. — **Zarobki robotników i pracowników umysłowych obniżone zostały w ciągu 5 lat**

O BLISKO 50 PROCENT.

Wtym samym stopniu obniżyły się zarobki tych, którzy zależni byli w swych dochodach od dochodów pracowników, a więc kupców i przemysłowców. Obniżono też uposażenia pracowników państwowych.

Siłą rzeczy wszystkie ceny musiały się przystosować do tego stanu rzeczy i do zmniejszonej zdolności płatniczej ludności. Zniżce uległy

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY I ŻYWNOŚCI.

Rząd, doceniając w zupełności sytuację, **obniżył ceny wyrobów monopolowych**. Obniżono ceny papierosów, spirytusu, w najbliższym czasie obniżona zostanie cena zapałek i cukru. Jednem słowem

WSZYSTKO STANIAŁO,

w przeciwnym bowiem razie nikt nie byłby w stanie nic kupować. Tylko komorne pozostało nienaruszone przez cały ten okres.

W związku lokatorów i sublokatorów pokazano nam **jak poważnie wzrastają zaległości komornego**. Podczas gdy przed trzema laty zaległości te wynosiły znikome sumy, bo około pół procent, obecnie wynoszą już

20 PROCENT.

Lokatorzy nie są w stanie płacić tak wiele, więc nie płacą wcale. Czyż więc nie lepiej i racjonalniej obniżyć komorne, ale uniknąć w ten sposób powstawania zaległości?

Wzmogła się też

FALA EKSMISJI.

Każdy człowiek **umie cenić dach nad głową**. Nikt przez lekkomyślność czy złą wolę nie pozwoli się wyrzucić na bruk. Jeśli mimo to ludzie nie płacą i dopuszczają do wyroków eksmisyjnych, jeśli nie mają gdzie się podziać i z dużego mieszkania przeprowadzają się jako sublokatorzy do małego, gdzie w dodatku **mieszkają kątem**, gdyż na cały pokój ich nie stać, jest to najwymowniejszym dowodem, że niema tu złej woli. Tylko doprawdy brak pieniędzy nie pozwala lokatorom uiszczać w terminie komorne.

Co zamierza więc związek uczynić? Wszystkie wyżej wymienione dane zostały ujęte w specjalnym memorjale.— Memorjał ten wysłano do Warszawy, do

prezydjum Rady Ministrów,

ale niezależnie od tego będzie on służył jako tezy na

OGÓLNOPOLSKI KONGRES LOKATORÓW,

który odbędzie się w pierwszych dniach marca w Warszawie. Na kongresie omówiona będzie sytuacja we wszystkich miastach i wyłoniona będzie komisja, która kolejno **uzyska audjencję u p. premjera Jędrzejewicza, p. ministra opieki społecznej, p. ministra spraw wewnętrznych i p. ministra sprawiedliwości**. Nadto komisja będzie prosiła o audjencję **u prezesa klubu B. B. w sejmie p. płk. Sławka** i z nim również omówi te najżywotniejsze dla wszystkich lokatorów sprawy.

W ten sposób istnieje możliwość, że zrealizuje się wreszcie to, o czem marzą w chwili obecnej wszyscy lokatorzy.

Reorganizacja lecznictwa

Ubezpieczalni Społecznej

Łódź, 20 lutego.

(t) Jak się dowiadujemy, naczelne władze Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przystąpiły już do pracy nad reorganizacją lecznictwa. M. in. skasowany będzie szereg punktów lekarskich, gdyż niektóre punkty mieszczą się dotąd blisko lecznic dzielnicowych, względnie kilka punktów znajdują się w jednym domu.

Punkty lekarskie na przedmieściach zostaną utrzymane, znajdujące się w jednym domu — połączone, a znajdujące się bardzo blisko lecznic dzielnicowych — zlikwidowane.

Poza tem ulec ma reorganizacji pomoc lekarska, udzielana przez pogotowie ratunkowe ubezpieczalni.

Przed sezonem budowlanym

(it) Jak się dowiadujemy, w związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym w Łodzi, jutro odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej na nadchodzący sezon pomiędzy robotnikami a przedsiębiorcami budowlanymi.

Wczesne zawarcie umowy tłumaczy się chęcią zapobiegnięcia wszelkim nieporozumieniom już w czasie trwania ruchu budowlanego, który w roku bieżącym rozpocznie się bardzo wcześnie. — W żądaniach swych robotnicy budowlani domagają się utrzymania w roku bieżącym tych samych stawek płac, jakie obowiązywały w roku ubiegłym.

Konferencja odbędzie się pod przewodnictwem insp. Wyrzykowskiego.

Przemycali koronki w wagonie sypialnym

Tajemniczy podróżni w pociągu międzynarodowym Paryż—Warszawa

Sensacyjna afera przemytnicza przed sądem poznańskim

Poznań, 20 lutego.

W dniu 5 kwietnia ub. roku do pociągu międzynarodowego Paryż — Warszawa wsiadł w Berlinie pewien mężczyzna i — posiadając bilet do Warszawy — zajął miejsce w wagonie sypialnym. Dojechawszy do granicy, wysiadł w przedgranicznej stacji niemieckiej Schwibus. Jak się w czasie rewizji celnej w Zbąszyniu okazało, tajemniczy ten pasażer **zdołał ukryć w dwu przedziałach wagonu sypialnego, pomiędzy materacami łóżek, szereg cennych rzeczy, jak koronki, szale jedwabne itp.**

Polska straż celna w Zbąszyniu, wykrywszy przemyt, przesłuchała konduktora wagonów sypialnych, Mikołaja Hermana z Warszawy. Ponieważ ten zachowywał się dość podejrzanie, aresztowano go, podejrzewając, że pozostaje w kontakcie z bandą przemytniczą.

Gdy pociąg ruszył w dalszą drogę, do wagonu, przylegającego do sleepingu, wsiadło dwuch celników: Ignaszewski i Krysmann w nadziei, że po ukryty w wagonie sypialnym przemyt zgłoszą się na jednej ze stacyj dalsi członkowie bandy.

Istotnie, gdy pociąg stanął w Koninie, do wagonu, sąsiadującego z wagonem sypialnym, wsiadło dwuch mężczyzn, udając, że się wzajemnie nie znają. Zajęli oni obaj wspólny przedział, zasunęli firankami okna, poczem — gdy pociąg ruszył — jeden z nich **chyłkiem wysunął się z przedziału i podążył w kierunku wagonu sypialnego.**

W kilka sekund potem podążył za nim drugi pasażer.

Tymczasem w sleepingu ukryty był celnik Ignaszewski. **Gdy przemytnicy znaleźli się w przedziale i poczęli gorączkowo szukać za przemytem, zostali przy czynności tej aresztowani.**

Podczas rewizji znaleziono dwie walizy, w których mieli oni przygotowane pasy i papier do pakowania przemyconych rzeczy.

Przemytnikami byli: Chaim Schwarzenberg i Maurycy Stadlin.

W maju ub. roku odbyła się przed sądem okręgowym w Poznaniu rozprawa, przyczem Herman skazany został na zapłacenie 4.422,50 zł., natomiast sprawę Stadlina i Schwarzenberga wyłączono do osobnej rozprawy. Równocześnie sąd orzekł konfiskatę całego przemytu.

Naskutek wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy uchylił powyższy wyrok i przekazał sądowi okręgowemu w Poznaniu sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Na obecnie odbytej rozprawie zjawił się jedynie Herman, pozostali oskarżeni nie zjawili się. W wyniku postępowania dowodowego, podczas którego sąd przesłuchał szereg świadków, ogłoszono wyrok, mocą którego **Stadlin i Schwarzenberg skazani zostali na zapłacenie każdy po 4.422,50 zł.**, natomiast konduktor Herman, dla braku dowodów, został uniewinniony.

Dokąd pójść wieczorem?

TEATRY.

TEATR MIEJSKI — o godz. 8.45 „Kobieta, która wie czego chce".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa nr. 18): — o godz. 8.15 „Grzeszna noc".

KINA.

CASINO: — Parada Rezerwistów.

GRAND-KINO: — Wielka Księżna Aleksandra.

MUZA: — Moje marzenie to ty.

ROXY: — Tunel.

CAPITOL: — „Zaledwie wczoraj".

CORSO: — „Szpieg w masce.

CZARY: — „Trucizna generała Yen".

PRZEDWIOŚNIE: — „Dzieje grzechu".

RAKIETA: — „Bunt Młodzieży".

SZTUKA: — „Dziś żyjemy".

ZACHĘTA: — I. Pieśń serca, II. Pozwólcie nam żyć.

PALACE: — Skandal w Budapeszcie.

METRO: — „Buster Keaton jako pośrednik miłości".

ADRIA: — „Buster Keaton jako pośrednik miłości".

I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA — Wystawa drzeworytów p. n. „Sowiety i Polska".

METRO Przejazd 2

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. III m. 85 gr., II m. 1.09, I m. 1.30

Dziś Premjera! Poraz I-szy w Łodzi!

BUSTER KEATON

Polly Moran i Inny Durande w filmie p. t.:

„Pośrednik Miłości"

Najnowsza i najweselsza komedja prod. 1934.

ADRIA Główna 1

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr., I m. 1.09

Kubuś — detektyw i jego pies Medor

Codzienny sensacyjny film „Expressu“ z nagrodami

Serja ósma

Prawa autorskie zastrzeżone.

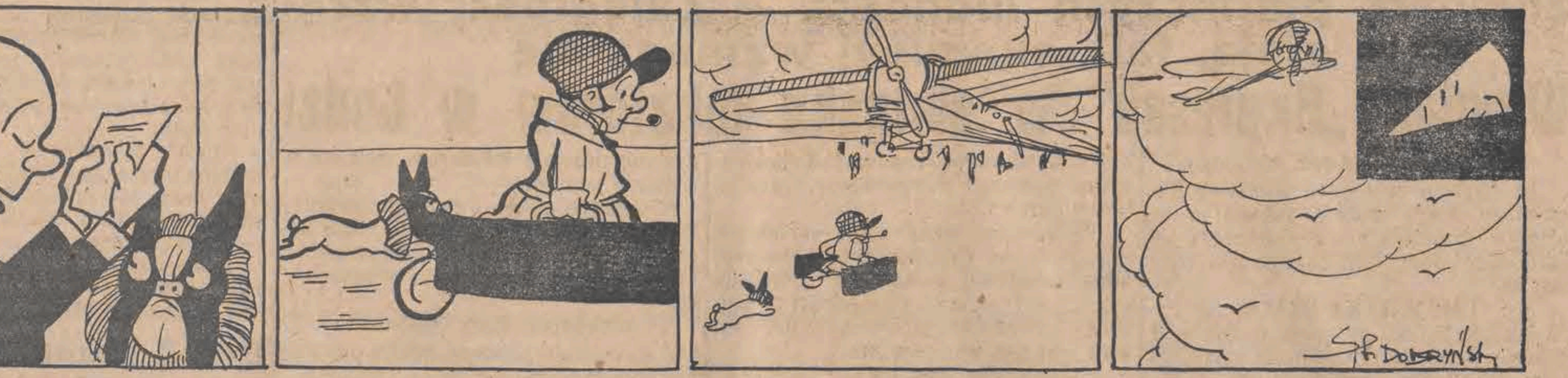

Jak wnioskować można z miny —
Bardzo Kubuś się ucieszył,
Gdy przeczytał od Jankesa
Lakoniczną treść depeszy.

Pakowanie trwało krótko:
Z psem, paszportem i walizką
Bardzo śpieszy się detektyw
Aby zdążyć na lotnisko.

Wielkie skrzydła drżą na wietrze.
Warczy śruba samolotu
I po chwili do podróży
Ptak żelazny już jest gotów.

Wzbił się dumnie, hen, w przestworza,
Ku zachodniej leci stronie,
Wymijając chmur zasłony
I wrzaskliwe stada wronie...
(dalszy ciąg jutro).

Poradnik astrologiczny

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 20 LUTEGO

Dobroduszny, rozmowny — zna się na interesach.

Utalentowany, przyjazny, towarzyski — żyje w harmonji z otoczeniem i w zgodzie z rodziną. Wogóle pomyślne związki rodzinne i społeczne mogą mu zapewnić w życiu wiele szczęścia.

Dzięki swemu pragnieniu zamożności i życia w dostatkach — interesa swe prowadzi starannie i ze swych zobowiązań względem klijentów wywiązuje się skrupulatnie. Trzeba przyznać, że w każdej rzeczy jaką czyni przejawia poczucie prawdy i sprawiedliwości.

Chciałby rządzić innymi i wpływać na otoczenie dzięki swej potędze przekonywania innych, a swe zamierzenia życiowe pragnąłby zrealizować przy pomocy swych niezwykłych zdolności dostosowania się do warunków i okoliczności.

Jako człowieka interesu — czeka go powodzenie w tym wypadku, gdy uda mu się połączyć razem dwa czynniki o naturach najzupełniej kontrastowych — przez co tworzy nowe możliwości użyteczności publicznej. Łączy bowiem w ten sposób w jedną pożyteczną całość dwie siły, z których każda pojedyńczo mogła by się okazać niekompletną lub nieskuteczną.

Jednakże w sprawach towarzyskich bardzo jest luźny. Dzięki swej wielkiej uprzejmości chciałby sobie każdego zobowiązać i obiecuje wszystkim, cokolwiek kto zapragnie. Zaraz potem zapomina jednak o swych obietnicach lub je lekceważy.

„Cóż to szkodzi?“ mówi naiwnie ten dobroduszny człowiek. Ubiera się zazwyczaj dość starannie i z pewnym smakiem. Lubi opowiadać szeroko o dokonywanych przez się czynach — ale o swych błędach, chorobach lub pomyłkach — wcale nie wspomina.

Pomiędzy ludźmi dziś urodzonymi trafiają się osoby bardzo wesołe — ale pośród kobiet zdarzają się również kobietki bez serca

Małżeństwo dopomaga zazwyzaj takiemu człowiekowi do rozwoju i odrodzenia wewnętrznego. Gdy zawrze szczęśliwe związki małżeńskie — jest to wówczas człowiek radosny i zadowolony z życia. Nierzadko jednak jego małżeństwo jest dysharmoijne...

Jest to natura podwójna, która dopiero dzięki rozsądkowi i samoopanowaniu osiągnie wewnętrzną harmonię.

DNIA 20 LUTEGO URODZILI SIĘ:

Alexandre Berthier princé de Neuhatel — marszałek Napoleona; Mary Garden — amerykańska śpiewaczka operowa; Gustave Nadaud — piosenkarz paryski; Vincent Massey — dyplomata kanadyjski: William earl of Beauchamp — angielski mąż stanu Peter Frenchen — duński podróżnik podbiegunowy; Louis Henri Martin — historyk rancuski; J. H. Voss — niemiecki tłomacz Homera; słynny współczesny święty hinduski Ramakriszna i gwiazda ekranu Margot Grahame.

JAN STARŻA DZIERŻBICKI

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Wolności 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Małżeństwa, urodzenia, zgony...

Lwów jest miastem małżeństw w Polsce.

Każde miasto rozwija się inaczej pod względem wyglądu oraz ludności... Ludzie zawierają małżeństwa, rodzą się nowe dzieci, umierają staruszkowie. Zależnie od ilości zgonów i urodzeń zmienia się przyrost naturalny ludności w danem mieście, stanowiący właśnie **różnicę między ilością urodzeń a ilością zgonów.**

Pod tym względem wyróżniają się w Polsce dwa miasta:

Lwów i Kielce.

Obydwa te miasta wyróżniają się naj większym przyrostem naturalnym ludności. W trzecim kwartale ubiegłego roku przyrost naturalny w **Kielcach** wynosił 10.495 osób, a we **Lwowie** — 10.971 podczas gdy w tym samym czasie przyrost w **Krakowie** wynosił przeszło 8 tysięcy, w **Wilnie** 4.418, w **Łodzi** 6.834, w **Lublinie** 9.180, a w Poznaniu 6.978.

Lwów słynie ponadto jeszcze z tego, że w mieście tem odbywa się największa ilość ślubów. **Lwów to miasto małżeństw** albowiek w trzecim kwartale ubiegłego roku zawarto **we Lwowie** aż 6.187 związków małżeńskich, podczas gdy w tym samym czasie małżeństw zawarto w **Krakowie** 4.218, **na Śląsku** — 2.818, w **Poznaniu** — 3.451, **w Wilnie** — 2.453, w **Kielcach** — 5.395.

Lwów zajmuje pierwsze miejsce jod względem ilości zawartych małżeństw, a Kielce stoją na drugiem miejscu.

Oczywiście, że pod względem ilości noworodków Lwów również zajmuje pierwsze miejsce. W trzecim kwartale ubiegłego roku było we **Lwowie** przeszło 20.000 żywych urodzeń, w **Kielcach** 18.785, w **Lublinie** — 15.679, **w Łodzi** — 14.946, w **Krakowie** — 16.035, **na Śląsku** — 7.896.

Ogółem w całej Polsce w trzecim kwartale ubiegłego roku zawarto **54.118** małżeństw, a przyrost naturalny ludności wynosił **112.592.**

T.

Cud techniki w kinematografji

„NIEWIDZIALNY CZŁOWIEK“

według WELLS'A. Film. którym zachwyca się cały świat. wkrótce „PALACE“

Hallo! Tu radjo!

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
WTOREK, dnia 20-go lutego.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40. Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Koncert zespołu salonowego Niny Mańskiej.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: D. c. muzyki salonowej.
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40— 16.25: Koncert zespołu jazzowego Adama Furmańskiego.
16.25—16.40: „Skrzynka P.K.O.“
16.40—16.55: „Kącik językowy“.
16.55—17.10: Kwadrans sławnych artystów — Eriko Caruso, tenor (płyty).
17.10—17.50: Recital fortepianowy Juljusza Iserlisa.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „Budownictwo w miastach nowoczesnych“ — wygł. A. Pomian.
18.20—18.35: Skrzynka muzyczna — omówi dyr. Tadeusz Mazurkiewicz.
18.35—19.00: Z dramatów muzycznych Wagnera (płyty).
19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40. Feljeton aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: „Myśli wybrane“.
20.02—22.30: „Cosi fan tutte“ — (Takie one wszystkie), opera komiczna W.A. Mozarta. Transm. z Teatru Wielkiego w Poznaniu. W przerwie: Mieczysława Weinerta „Jak przyszła Itarjs“ — legenda.
22.40—23.00: Muzyka tan z danc. „Adria“.
23.00—23.05: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki tan z danc. „Adria“.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.25. *Wiedeń.* „Rigoletto“—opera Verdiego. Tr. z Opery Państw.
20.25. *Monachjum.* „Don Carlos“—opera Verdiego.
20.40. *Medjolan.* „San Martino“ — operetka Silvera.
22.10. *Budapeszt* (Paryż). „Student żebrak“ — operetka Milloeckera.

Kącik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, środę i czwartek występ stołecznej operetki „8.30“, która zaprezentuje operetkę „Kobieta, która wie, czego chce“. —

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym i następnych o godz. 8.15 wieczorem operetka w 3-ch aktach w opracowaniu Lecha Bursy i Zbigniewa Drabika p. t. „Grzeszna Noc“, w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

Minjatury

To, co najweselsze...

Młody pan Alojzy zaleca się do panny Klarci, która właśnie bawi ze swym bratem na balu. W pewnej chwili panna Klarcia wszczyna rozmowę z panem Alojzym.

— No, poznał pan mego brata?...

— Owszem...

— Jak on się panu podoba?...

— Bardzo... A najbardziej podoba mi się jedna rzecz...

— Mianowicie?...

— Jego siostra...

***

Mayer kupił nowe auto. Przepraszam, nie nowe, lecz używane. Mocno używane. Grat.

Przyjaciel ogląda nową maszynę, kiwa głową i pyta:

— A gdzie tu jest szybkomierz?

— Niema... Zepsuty...

— To skąd wiesz z jaką szybkością pędzi twa maszyna?

— Orjentuję się według innych znaków... Jeżeli naprzykład odpadają błotniki, to wiem już, że jadę z szybkością 40 kilometrów na godzinę, a jak odpadają latarnie, to znaczy, że szybkość osiągnęła już 60 kilometrów!

***

O dziewiątej zrana listonosz dzwoni do mieszkania państwa Kanarkiewiczów.

— Kto tam? — pyta zaspany głos pani Kanarkiewiczowej.

— Proszę otworzyć...— odpowiada listnosz.

— Nie mogę otworzyć, bo leżymy w łóżku.

— Ale tu listonosz... Mam list polecony dla pana Kanarkiewicza...

— To przyjdź pan innym razem, bo męża i tak teraz niema w domu...

***

Do 89-letniego szkota zwrócił się ktoś z następującem pytaniem:

— Dlaczego pan nie jedzie tramwajem?... Przecie pan nie może już chodzić!

A szkot na to:

—Tramwajem?... Jak ja mogę jechać tramwajem?... Przecie ulgowe bilety wydaje się tylko dzieciom do pięciu lat, a kto mi uwierzy, że mam cztery latka?...

***

Znany kaptalista newjorski, Mr. Good, znowu stracił na giełdzie olbrzym majątek.

Zły i zdenerwowany pada na fotel.

— Co się stało? — pyta zaniepokojony przyjaciel.

— Żeby szlak trafił tego Kolumba, który odkrył Amerykę!

— Czego się teraz denerwujesz?... Przecie kilkaset lat minęło od tej chwili!

— Tak?... Ja się dopiero wczoraj o tem dowiedziałem...

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje:
od 9—3 w domu przy ulicy
Gdańskiej 37
tel. 232-55
od 4—7 w lecznicy
Piotrkowska 294
(przy Górnym Rynku).

KSIĘŻNICZKA CYGAŃSKA

SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

163)

Napisał JERZY BAK

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Józef Chudzik był bezrobotnym. Pewnego dnia, gdy siedział przed dworcem, jego ukochany synek, Jaś, przyniósł mu znaleziony kwit bagażowy. Na podstawie tego kwitu Chudzik odbiera walizkę, w której znajduje poćwiartowane częśoi zwłok ludzkich. Tego samego dnia Chudzik dowiaduje się, że jest synem hrabiego, gdyż jako niemowlę zamieniony został w klinice nie może jednak narazie wydostać nazwiska swego ojca.

Chcąc się pozbyć upiornej walizki, Chudzik podrzuca ją, lecz mimo to posądzają go o zamordowanie hrabiego Burskiego, jego rzekomego ojca. Sprawa oparła się sąd i tylko dzięki pomocy tajemniczego Garbuska Chudzik został zwolniony. Po wyjściu na wolność Chudzik dowiedział się, że ojcem jego jest hrabia Strzyga-Toporski, który uważał dotychczas za swego syna Karola Zawidzkiego, wielkiego awanturnika i hultaja. Między Zawidzkim a Chudzikiem wywiązuje się pełna tragicznego napięcia walka o tytuł i fortunę hrabiowską. Zawidzkiemu pomaga w tej walce jego kochanka Jana Sołowerecka, zwana Księżniczką Cygańską, słynącą ze swej niepospolitej urody. Bardzo wielu mężczyzn odebrało sobie życie lub złamało swą karjerę... W jej misterne sidła wpadł również Chudzik, który zakochał się w niej do szaleństwa, poświęcając dla niej swą narzeczoną — Stefcię... Ksężnczka odtrąca go jednak od sebie.

Po wielu przygodach Chudzik uzyskuje w końcu tytuł hrabiowski, lecz tego samego dnia znajdują go martwego w pokoju hotelowym.

***

Minęło 15 lat. Jaś po tajemniczej śmierci ojca został jedynym spadkobiercą wielkiej fortuny. Jest w dodatku przystojny i zdobył również tytuł inżyniera. Na maskaradzie spotyka niespodziewanie zawsze jeszcze piękną i kuszącą Księżniczkę. Nazajutrz ne może o niej zapomnieć.

Siedzi w swym gabinecie, w którym co chwilę rozlegają się dzwonki telefoniczne i myśli ciągle o Księżniczce... Nagle wzrok jego pada na fotografję ojca... Przyciskając ją do ust, rzekł:

— Ojcze... Nad twym grobem poprzysiągłem zemstę Księżniczce Cygańskiej... Dodaj mi sił do wytrwania... Oto spotkałem ją po tylu latach...

I Jan, mimo iż nie może zapomnieć o cudownych oczach pięknej Księżniczki, postanawia pomścić wszystkie krzywdy swego ojca i tych, którzy musieli przez nią umrzeć.

Postanowienie to uspokoiło go odrazu.

Zawezwał swego sekretarza i kazał mu przysłać stenotypistkę, której zamierzał podyktować kilka handlowych listów.

Po chwili do gabinetu wchodzi onieśmielona dziewczyna. Jan poznaje ją... Jest to Władza Łapińska, córka biednej wdowy, szwaczki, mieszkającej w sąsiedztwie... Jan przypomniał sobie, że Władzia nieraz pomagała mu, gdy był głodny...

Chciał się czemś odwdzięczyć Władzi i zaprasza ją na kolację, lecz Władzia odpowiada mu, iż wieczorem jest zajęta... Zabolało to mocno Jana, lecz pozornie zbagatelizował ten drobiazg.

Okazuje się, że Władzia ma narzeczonego w osobie niejakiego Lucjana.

Księżniczka również nie przestaje myśleć o pierwszem spotkaniu z Janem. Postanawia do niego zadzwonić.

Jednakże Jan zrywa z nią oficjalnie, pomnąc cierpienia, jakie Księżniczka sprawiała jego ojcu.

Jan wyjeżdża w sprawach handlowych do Londynu, gdzie spotyka Garbuska najlepszego przyjaciela jego ojca. Garbusek nieraz już ratował go z opresji. Jan zwraca się doń z prośbą, aby wykrył mordercę ofiary, znalezionej w 4-ch walizkach przed 15-tu laty...

Zaszyna swą prośbę od przypominania owej chwili, gdy zmarł jego ojciec.

— Pamiętam ten dzień... — podchwycił Garbusek. — Byłem tym, który pierwszy wszedł do pokoju zamordowanego... Widok tego trupa o mało nie przyprawił mnie o atak serca. Kochałem ojca pańskiego jak brata... Jego nagła, tajemnicza śmierć była dla mnie niepowetowanym ciosem... Niestety, po tem smutnem wydarzeniu musiałem opuścić niezwłocznie Polskę.. Potem nie miałem już okazji przybycia do Polski... Czy policja wyjaśniła sprawę śmierci pańskiego zacnego ojca?...

— Nie... Dotychczas kwestja ta nie została wyświetlona... Co gorsza — źli ludzie starają się zbezcześcić mego ojca, aby i mnie w ten sposób złamać moralnie, a może i nawet finansowo.

— Jacy ludzie?... O czem pan mówi?

— Właśnie o tem chciałem z panem pomówić... Przyszło mi to na myśl wczorej, gdy zdał mi pan pytanie, czy jestem szczęśliwy... Nie odpowiedziałem panu wczoraj, postaram się odpowiedzieć dzisiaj... Otóż — może byłbym szczęśliwy, gdyby właśnie nie szczuto mnie ciągle zbrodnią mego ojca... Przed moim wyjazdem do Londynu miałem wielką awanturę w eleganckim lokalu... Nazwano mnie publicznie synem mordercy... A oto wycinek z gazety... Niech pan przeczyta...

Jan pokazał Garbuskowi gazetę, w której opisywano zajście w „Claridge'u".

— Tak, to przykra historja... — rzekł Garbusek, spuszczając głowę.—Ta sprawa nie została wówczas wyjaśniona...

— Chodzi o to aby teraz mogła być wyjaśniona całkowicie... Innemi słowy: prawdziwy morderca musi być schwytany... Opinja publiczna musi mieć niezbity dowód, że ojciec mój nie poćwiartował zwłok, znalezionych w czterech walizkach... Moim obowiązkiem jest zmyć tę plamę z honoru mego ojca... Wiem, że sam nie podołam temu zadaniu... Dlatego też korzystam z łaski Opatrzności, która zetknęła nas razem i zwracam się do pana z błagalna prośbą: — niech pan uda się ze mną do Polski... Pan napewno odnajdzie mordercę, jakkolwiek zbrodnia miała miejsce przed 15-tu laty...

Garbusek zamyślił się głęboko.

Wreszcie rzekł:

— Panie hrabio... Pan wie doskonale, że z całego serca pragnę panu pomóc... Jestem tu już jednak związany z pewnemi sprawami, które nie pozwolą mi opuścić Londynu na dłuższy okres czasu...

— Jeżeli chodzi o stronę materjalną, zgadzam sie pokryć wszelkie koszta...

Garbusek uśmiechnał się.

— Nie o pieniądze chodzi...—odparł—Zreszta, proszę mi dać dzień do namysłu... Dołożę wszelkich starań, aby zastosować się do pańskich życzeń... I mnie zależy na tem, aby sprawę tę ostatecznie wyświetlić... Przyzna pan że trudności beda wielkie... No ale zobaczymy!

— Wierzę, że uczyni pan wszystko, aby przywrócić mi honor...

— A czy można wiedzieć w jakiej sprawie przybył pan do Londynu? — zapytał Garbusek.

— Właśnie ta sprawa również łączy się z rzuconem na mnie oszczerstwem... Zaproponowano mi korzystny interes pożyczkowo - dzierżawny... Dwaj przedstawiciele banków angielskich zawarli już ze mną umowe, która miała być następnego dnia podpisana u rejenta... W międzyczasie wynikła ta nieszczęsna awantura w „Claridge'u", o której panu wspomniałem... Anglicy po tej awanturze oświadczyli, że, niestety, muszą się jeszcze wstrzymać z definitywnem załatwieniem tranzakcji...

— Któż to są owi przedstawiciele banków angielskich?...

— Jednym z nich jest Mr. Collins, drugim — Mr. Wood...

— Wood i Collins?... Gdzież oni są A to hultaje!...

— Pan ich zna?...

— Czy ich znam?... Moi serdeczni przyjaciele...

— Doprawdy? — ucieszył się niezmiernie Jan. — Czy mogę wiec liczyć na pańską pomoc?...

— Oczywiście!... Jutro załatwię panu tę sprawę!...

Następnego dnia po południu w pokoju Jana zaterkotał telefon.

— Hallo!... Czy pan hrabia Strzyga-Toporski?... Serwus!... Tu Garbusek!

— Witam pana... — odparł Jan, czekając niecierpliwie na dalsze zwierzenia. — Co słychać?...

— Chciałem właśnie się przekonać, czy jest pan w hotelu... Musze z panem pomówić!

— Czekam na pana z niecierpliwością!

To uprzedzenie przez telefon nie podobało mu się. Obawiał sie, że nowiny będą niezbyt pocieszające. Tym razem jednak intuicja go zawiodła. Garbusek miał minę człowieka zadowolonego.

— Przedewszystkiem sprawa handlowa... — rozpoczął Garbusek. — A więc panowie Collins i Wood sa już w Londynie... Rozmawiałem z nimi w pańskiej sprawie i oczywiście wszystko zostało pomyślnie załatwione... Panowie dziś jeszcze skomunikujecie się i jutro spiszecie umowe u tutejszego rejenta...

— Bardzo panu dziękuje... — odparł Jan. — A co do naszej drugiej sprawy?...

Niepokój malował się na jego twarzy. Garbusek spuścił głowę.

— A co do naszej drugiej sprawy... — powtórzył, przeciągając do niemożliwości każde słowo — to mogę panu zakomunikować, że...

— Mów pan prędzej... Drże cały...

— ...że w najbliższych dniach przyjadę do Polski!

— Doprawdy?!... — Jan rzucił się Garbuskowi na szyję. — I zajmie się pan odszukaniem sprawcy tego potwornego morderstwa?

— Tak... Już wtedy przed piętnastu laty byłem na jego tropie... Przypuszczam, że teraz śledztwo pójdzie łatwo...

— O, jakże jestem panu ogromnie wdzięczny, panie...

Zatrzymał się. Spojrzał na Garbuska i rzekł:

— Właściwie nie wiem jeszcze jak się nazywa mój łaskawy dobroczyńca...

— I nie dowie się pan narazie... Przedstawiłbym się panu natychmiast, gdybym nie miał zamiaru zająć się tem śledztwem, ale ponieważ w najbliższych dniach mam przybyć do Polski, więc jako warunek stawiam przedewszystkiem swoje „incognito"... Nikt nie będzie wiedział kim jestem... nawet pan!

— Nawet ja?... — zdziwił się Jan.

— Tak... Proszę mi wierzyć, że dla sprawy jest to konieczne... W odpowiedniej chwili przedstawie się panu... Nastąpi to wówczas, gdy osoba mordercy nie będzie już dla mnie przedstawiała żadnych wątpliwości...

— Rozumiem.... Więc nie będziemy mogli nawet porozumiewać się ze sobą?...

— Owszem... Będzie pan otrzymywał ode mnie ścisłe instrukcje, do których zechce się pan zastosować... Osobisty kontakt między nami będzie musiał być wyłączony. Aby wykluczyć możliwe fałszerstwa naszych wrogów, ustalimy formę papieru, na którym pisać będziemy naszą korespondencję...

To mówiąc Garbusek wyciągnął z teczki dwie grube pliki listowego papieru i rozdarł je na dwie części w ten sposób, że linja przekroju nie była równa, lecz falista...

— Proszę... — rzekł, wręczając Janowi część podartej pliki. — To zostanie u pana... Na tym papierze proszę do mnie pisać... Tylko na tym... Inne będę uważał za mistyfikację... Przy otrzymaniu listu ode mnie, zechce pan sprawdzić, czy linja przekroju mojego listu przylega ściśle do pańskich listów... W ten sposób będzie pan miał pewność, że to jest ten właśnie papier i że ja jestem autorem listu...

— Doskonale... — odparł Jan. — Prosty i genjalny pomysł... W ten sposób wszelkie omyłki będą zgóry wykluczone...

— Co do dalszych szczegółów naszej korespondencji dowie sie pan z pierwszego mego listu... Wskażę panu miejsce, gdzie będzie pan kładł swe listy... To byłoby narazie wszystko... Jak długo zamierza pan pozostać jeszcze w Londynie?...

— Kilka dni... — odparł Jan. — A kiedy pan zamierza wyjechać do Polski

— To już jest moja tajemnica... — odparł Garbusek z uśmiechem. — Chciałbym panu zadać jeszcze jedno pytanie...

— Słucham pana....

— Czy wiadomo panu coś o tem, że ojciec pański przed śmiercia napisał jakiś list?

Jan wzruszył ramionami.

— Nic mi niewiadomo...

Garbusek pokiwał głową.

— To szkoda... — mruknał.

— O co właściwie chodzi?...

— O to, że ojciec pański podobno napisał jakiś list przed śmiercia... Czy wysłał i do kogo — tego nie wiem... Domyślam się tylko, że list ten musiał zawierać pewne dość ważne tajemnice. Ale skoro pan nic o tem nie wie — to trudno... No, zobaczymy... Narazie bądź pan zdrów!... Już się pewnie nie zobaczymy w Londynie... Muszę wyjechać na kilka dni celem załatwienia prywatnych spraw. Za to pewnie niedługo zobaczymy się w Polsce, a wtedy dowie się pan również kto był mordercą ofiary, znalezionej w czterech walizkach i nikt już nie odważy się nazwać pana synem mordercy!...

— Dziękuję panu zgóry... — odparł serdecznie Jan, ściskając rękę tajemniczego Garbuska.

Rozdział sto sześćdziesiąty czwarty

Wszechmocna protekcja

Sekretarz uśmiechnął sie do siedzącej vis - a - vis brunetki i rzekł:

— Kochanie, wiesz, że cię ubóstwiam ale to cię jeszcze nie upoważnia do odwiedzania mie w biurze w godzinach pracy... Twoje szczęście, że szefa niema, ale gdyby był naraziłabyś mnie na wielkie przykrości... Czy nie możesz się doczekać wieczora, gdy nieskrępowani niczem będziemy mogli pójść razem do kina?...

— Głupi jesteś! — odpaliła brunetka. — Tu chodzi o co innego!... Muszę mieć posadę!

— Co?... Posadę?... Jaką posadę?...

— Wszystko jedno... Dla protegowanych zawsze powinna sie znaleźć posada... Jeżeli niema trzeba ja stworzyć...

— A co ty właściwie umiesz?...

— Bo ja wiem?... Kiedyś umiałam wcale niebrzydko wyszywać różne serwetki szydełkami. Ale pewnie już zapomniałam jak to się robi...

Sekretarz złapał się za głowę...

— Marychno... Zastanów sie na litość boską!... Komu tu w biurze potrzebna jest panna słabo przypominająca sobie szydełkową robotę?... Maszynę znasz?...

— Do szycia?...

— Nie!... Maszynę do pisania!

— Nie widziałam nigdy jak wygląda...

— Korespondencję znasz?...

— Owszem... Przecież nieraz pisałam do ciebie listy...

— Mam na myśli korespondencję handlową...

— Może znam... Nie wiem... Zobaczę...

Sekretarz podniósł sie zdenerwowany.

— Nie, wiesz, Marychno, możesz człowieka doprowadzić do szału...

— Bo sprawdzasz moje kwalifikacje, jakgdybym była zupełnie obcą, pierwszą - lepszą panną z ulicy... Przecie ja mam twoją protekcje!... Poco mi jest potrzebna znajomość pisania na maszynie i korespondencja handlowa!..

Dalszy ciąg jutro

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

3-go dnia ciągnienia I klasy 29 loterji państwowej.

Wczoraj w trzecim dniu ciągnienia loterji główne wygrane padły na następujące numery:

2000 zł. — 31300 77453,
1000 zł. — 48846 108275 141210
500 zł. — 9087 135585 151077 152200
400 zł. — 45933 56750 79516 106092 108160
200 zł. — 8046 23393 36213 57062 91783 92452 103875 104830 145125 149250 153294
Po zł. 150 — 2060 3818 5154 21974 26375 27497 29259 31622 34846 40628 42573 44400 46467 52326 54891 72407 73749 94757 94894 97833 101327 103897 106622 114854 118997 130964 132010 139519 148107 150253 165249.

W drugim ciągnieniu padło:

2000 zł. — 140250
1000 zł. — 102696 153988
500 zł. — 82984 151806
400 zł. — 35105 68117 84770 113592 123910 163489
Po zł. 200 — 7100 49007 52216 64506 64932 65911 76021 77127 88495 90541 109260 110140 131162 136864
Po zł. 150 — 4663 4825 6027 11159 14241 17255 17498 33249 37763 40915 46703 55255 60305 67750 76936 78122 78345 78500 89559 91680 97323 100800 102950 105239 108182 108649 109415 110042 110554 112406 146298 146830 147050 150516 159224 161879 164531 168932.

STAWKI.

I-sze ciągnienie

78 94 134 90 320 98 916 46 1016 286 311 51 410 560 757 92 867 907 67 2271 421 69 529 883 970 3062 253 427 549 75 640 776 915 64 4137 433 646 71 850 990 5122 266 702 853 74 918 6061 127 53 233 43 426 59 577 647 725 66 73 83 870 7130 61 224 88 353 71 424 42 584 613 790 8057 256 66 895 909 80 9013 38 107 18 489

10158 325 75 494 720 68 69 79 800 918 11066 151 64 259 77 461567 834 906 12337 408 596 682 742 71 74 85 838 972 13061 356 605 9 57 734 64 14333 413 63 542 63 15180 447 64 91 592 674 956 16046 193 426 518 613 521 25 906 73 17016 87 188 333 51 524 612 61 64 710 895 18045 60 62 78 328 53 545 46 650 905 54 84 10301 547 612 761 815

20029 193 295 364 603 539 729 40 829 21227 364 524 608 796 22043 571 615 845 92 982 85 23005 77 139 61 293 569 719 800 93 953 59 24095 258 86 588 870 25035 400 547 730 928 72 26006 121 79 224 318 643 879 936 27167 275 309 598 614 28253 366 84 407 37 92 97 516 64 719 52 80 901 49 79 29035 152 320 463 87 300 53 62 81 677 848 975

30071 175 266 914 31329 495 782 969 32059 100 280 306 577 729 33159 75 341 547 48 685 883 914 34222 92 341 565 752 72 849 88 930 63 35022 37 67 173 383 544 79 649 751 70 951 36101 24 76 250 318 438 878 37029 74 79 103 395 424 51 502 618 52 80 818 94 901 40 49 38136 93 267 528 705 66 39041 95 178 346 554 827 57 955

40000 8 232 565 661 81 776 908 16 73 74 41776 840 42057 90 350 82 98 512 697 833 89 43041 142 60 277 404 89 562 904 44159 68 395 530 619 40 926 45095 105 70 79 244 316 612 955 46176 336 89 531 36 94 667 88 735 85 47295 334 519 720 89 891 48020 55 188 506 52 603 786 835 959 49051 245 71 421 822 31 70 73 952.

50002 267 383 557 672 709 18 25 27 57 959 51012 346 458 552 636 813 88 97 983 52133 91 205 346 432 583 620 87 767 77 832 962 64 53035 89 547 627 54095 165 248 301 444 47 527 54 602 55307 469 592 774 56026 149 206 49 73 99 425 559 641 56 780 856 958 57079 233 473 813 53 918 58012 76 232 34 611 59 83 732 820 59032 58 110 231 81 511 659 740 81 858 933.

60027 32 148 98 870 992 61193 254 84 823 900 94 62126 256 433 545 73 664 700 909 63465 644 55 720 61 831 51 914 64156 376 494 946 65105 22 67 411 90 529 887 918 76 66260 309 599 642 67042 69 163 375 85 407 41 74 559 99 675 819 68301 91 485 761 893 960 69151 267 75 358 435 702 8 95 865 72.

70051 106 72 204 30 780 806 978 71045 51 116 293 707 912 72156 307 37 65 438 56 626 750 942 90 73347 468 585 601 913 74082 137 221 79 301 14 407 91 577 673 753 821 913 75301 43 411 24 693 836 67 94.

75005 171 216 436 617 735 890 901 3 9 32 99 77107 410 55 582 753 74 832 91 903 78062 91 106 252 690 989 79134 48 77 226 51 511 624 843 64.

80136 53 727 846 81252 448 967 82085 123 68 457 516 661 77 849 83019 95 268 467 569 621 770 887 84245 96 554 690 802 40 85099 177 727 48 61 871 930 60 86135 36 87 236 515 604 90 713 38 47 87237 73 468 80 765 88143 224 53 64 559 767 884 89116 257 58 312 432 520 45 658 83 791 865.

90032 48 190 624 956 94 91105 70 271 83 534 625 755 91 834 92004 395 889 93077 157 246 354 540 870 78 94056 60 105 10 36 271 542 96 636 766 95198 528 601 58 75 849 56 96005 84 104 77 368 403 986 97136 37 57 248 332 61 64 588 798 843 903 53 56 98098 245 70 721 984 99039 115 367 601 807.

100043 254 370 407 30 87 89 568 611 71 940 101289 333 792 829 902 62 102089 269 482 705 826 103115 234 68 343 787 104013 34 272 610 105031 37 85 336 402 63 504 991 106021 159 500 715 47 72 78 971 107041 98 105 45 325 410 57 410 14 512 90 681 747 49 67 72 803 90 109117 256 337 38 70 78 557 789 835

110052 225 368 499 611 741 847 937 111002 251 385 400 7 687 744 112424 57 83 92 667 772 843 48 61 113211 386 429 69 80 87 585 797 930 64 114216 94 308 77 558 732 884 115220 67 400 4 567 659 731 807 36 918 116058 71 231 82 408 51 79 567 82 604 50 87 745 70 117088 207 56 527 604 782 874 935 118296 339 440 69 585 86 662 77 862 119116 302 494 686 770 91 96 825.

120003 55 233 92 518 67 839 121008 320 400 84 99 698 748 62 858 933 61 122070 72 110 12 343 452 659 75 771 925 79 123026 183 235 73 316 69 86 462 88 573 759 79 843 124044 190 334 524 786 825 85 126555 703 39 948 65 95 127132 425 527 74 94 614 74 786 826 47 55 969 128285 957 129177 247 80 94 309 19 82 409 80 85 884 942 58 75.

130042 115 58 74 94 254 472 651 859 911 35 45 52 131029 120 81 280 420 86 638 745 820 27 132208 306 439 52 720 829 938 133097 154 299 375 134097 123 610 78 964 66 88 135013 27 76 136 62 335 515 653 809 12 33 136023 161 221 50 99 369 638 754 98 873 902 79 96 138116 47 86 225 602 58 794 913 139099 215 61 315 476 500 73 649 82 752 59 820 57.

140387 632 141047 600 19 66 74 791 842 976 142262 98 330 465 609 859 964 143014 189 232 47 78 95 647 88 852 144339 461 66 549 87 666 807 145180 84 316 492 702 800 913 36 146204 51 55 319 495 767 87 888 147589 745 916 40 61 148090 105 29 59 90 377 94 459 545 47 916 80 88 149041 78 208 85 357 432 41 80 87 559 629 729 51 907 18 95.

150137 313 57 632 789 806 54 151631 47 702 82 853 55 943 76.

152182 518 683 744 61 805 12 49 906 78 153046 227 44 414 20 87 518 72 703 937 38 154183 209 355 437 678 86 722 81 155067 235 67 81 376 459 536 42 641 766 822 71 991 156000 2 74 261 629 34 703 22 921 157072 127 78 37 603 31 721 86 951 88 158177 85 230 396 415 760 70 800 159084 423 56 596 603 61 783 977.

160005 7 168 304 407 549 839 985 161002 108 223 320 51 497 505 837 162051 264 330 40 98 469 680 98 718 71 906 76 163029 33 179 217 51 72 339 492 509 765 164000 73 111 204 31 78 338 441 46 657 974 165081 208 394 482 550 628 79 957 166106 27 206 49 305 167230 428 634 792 803 54 168109 283 335 722 28 842 69 930 41 42 169146 71 234 474 577 712 14 30 63 911 36 88

II-GIE CIĄGNIENIE.

457 1181 254 373 409 17 25 518 648 922 2027 87 302 687 3133 265 434 676 784 4072 230 338 449 81 6446 811 996 7777 853 68 8191 229 494 777 9085 413 24 520.

10174 110 51 11004 122 290 990 12402 809 13961 14008 272 672 740 66 960 15081 372 93 16192 17066 470 556 735 18264 506 605 14 19293 804.

20079 513 651 803 21081 399 17 18 22017 21 158 763 97 820 23160 228 69 495 540 93 658 61 24032 160 63 234 450 802 25025 744 893 26594 690 786 978 27018 259 643 28007 355 589 675 29065 375 700 24.

30255 304 982 31176 641 843 32103 15 205 10 589 913 33155 227 364 544 660 62 842 34055 544 84 35311 583 36198 241 953 37091 401 961 38008 500 685 924 39019 532 864 74 993.

40244 376 489 651 41174 114 548 42205 342 603 12 749 43087 196 548 941 44121 325 31 417 501 45067 539 51 603 793 46301 408 746 818 947 74 47093 478 567 807 38 48321 608 720 908 49832 972.

50389 752 867 966 51142 673 788 52140 602 837 958 59 53137 259 337 775 54120 239 72 97 304 5 491 5538 526 38 658 754 56671 808 57245 534 58061 238 431 84 541 90 792 813 59217 739 96 993.

60111 201 968 61059 563 767 875 62019 222 28 39 865 76 932 62 63 63002 37 64356 495 745 60 884 945 65188 497 726 67240 331 68842 69168 240 380 491 558 644 719.

70062 148 333 67 454 883 971 71184 266 454 543 72049 300 424 598 975 73309 918 74026 33 60 142 75089 92 426 522 604 728 76027 185 348 898 914 77450 679 735 892 920 79 78598 874 79724 808.

80058 643 778 911 81010 73 423 868 82166 423 711 97 83011 208 449 518 48 805 942 84532 683 85734 86016 424 62 562 710 87148 66 201 329 55 546 609 792 88076 588 94 854 89480 680.

90234 91314 529 51 62 92678 93136 434 576 893 94011 125 95180 237 497 883 96373 97170 579 743 897 931 58 98682 99627 874 95 952.

100683 926 94 101147 312 30 854 921 23 102141 488 736 820 103239 47 59 320 54 87 930 104707 105063 348 616 106308 545 802 906 107165 702 81 108121 38 231 44 80 701 54 81 851 982 10951.

110000 600 49 844 111317 423 786 868 90 112080 361 456 814 70 113449 660 954.

114026 195 812 956 115332 99 721 116324 684 912 117501 91 682 118258 376 512 637 847 922 119313 95.

120007 532 783 121205 481 587 909 31 123933 124045 292 405 548 774 91 834 125431 643 906 73 94 126134 69 549 753 856 128255 900 129549 73 831.

130473 516 600 772 131143 66 233 508 825 132306 569 849 133087 153 259 87 647 793 966 134267 353 428 43 135015 229 375 487 136021 177 528 920 137028 452 584 681 872 138631 704 56 864 925 32 139689 744 92 800 951.

140060 308 13 447 741 958 141023 413 616 724 89 906 42 142087 268 681 87 143025 152 271 515 705 144198 553 691 700 94 145265 355 71 612 13 48 742 875 146408 85 566 147010 360 148161 473 686 149037 146 363 67 546 663 768 806.

150171 385 15189 767 152153 902 153830 944 154699 155442 673 767 85 934 63 156324 455 611 157526 877 158003 168 88 793 999 159010 214.

160369 874 990 161150 387 413 162207 520 628 89 775 900 163034 237 581 164091 118 373 768 894 97 165688 166266 315 75 92 568 953 167155 169025 39 99 143 86 278 624 897.

III-CIE CIĄGNIENIE.

58 72 162 65 580 683 1647 2252 79 2404 25 3287 421 828 82 4310 5393 447 851 6111 407 812 7029 114 20 8777 90010 434.

10086 219 40 927 11014 131 509 784 72 913 12036 74 293 433 627 13095 375 727 906 14196 883 977 15868 162332 303 727 906 14196 883 977 15868 162332 303 6 53 91 496 599 604 747 17196 279 539 839 18129 360 895 956 19274 516 868 99

20316 545 850 51 21100 310 627 37 779 22069 560 655 23513 608 24012 136 68 317 654 25824 47 958 26055 232 479 795 96 27104 316 528 752 89 28503 29028 127 30 493 797 809 981.

30042 385 737 814 78 79 31196 316 535 934 32038 435 616 902 33071 173 95 295 666 781 826 976 34170 547 99 661 35121 506 66 36123 204 34 68 497 37463 604 723 38 991

38695 849 969 39055 64 415 614 70 83 731 899 924 30.

40199 611 65 739 857 41096 186 771 835 975 42212 476 502 6 630 753 43248 355 85 416 503 832 906 44000 922 45118 300 531 622 948 46061 120 26 406 27 747 47144 61 275 310 95 579 48467 576 614 22 49446 528 624 887.

50016 401 536 849 77 51452 52072 450 647 811 48 985 53213 303 849 84 54141 480 55170 242 396 407 71 660 790 829 945 56211 28 703 914 57143 58190 301 416 551 59572 768 908

60136 376 684 719 61303 62317 544 680 63058 493 592 616 94 882 64102 434 558 895 65089 262 301 64 435 670 66093 111 202 302 663 73 971 73 67335 74 835 68037 352 426 69044 689 999.

70390 735 863 931 47 71094 113 248 86 306 563 609 873 72059 721 842 48 73032 187 335 70 422 556 83 785.

76069 528 63 794 820 901 77138 54 401 501 628 816 79054 214 318 556 639 721 84 99 948.

80064 140 955 81038 184 534 809 82029 130 83398 804 59 935 48 84090 322 616 85055 129 86115 600 87153 73 88153 989 89316 517 57.

90204 377 977 91036 931 613 778 88 92027 57 217 39 93099 222 349 462 553 94146 76 429 682 836 51.

95154 89 201 300 6 93 427 630 840 96109 889 904 97036 954 98144 93 227 309 24 571 610 21 42 99098 158 302 574.

100101 99 561 699 709 917 101250 486 638 908 10288 529 875 913 103378 472 758 958 104615 773 916 105106 35 980 106595 796 867 107034 162 91 221 453 556 952 78 108038 60 573 622 865 74 906 10 25 109547 824.

110464 681 760 839 933 111100 246 324 711 924 56 112167 383 534 819 29 113351 504 761 835.

114028 122 409 692 115245 448 910 116535 50 865 117536 916 118262 743 846 968 119028 84 323 75 668 703 810 989.

120284 700 805 997 121417 955 122076 88 119 497 500 806 22 958 123043 142 349 962 124477 811 917 56 125163 66 843 126097 257 93 578 850 127163 301 678 748 128643 734 830 129185.

130682 871 131076 139 381 440 902 132087 255 56 81 462 544 605 133008 60 67 403 548 50 993 134102 204 637 834 135081 136180 206 768 99 953 137013 183 88 506 27 64 660 852 82 934 91 138820 139276 619 69 724 906.

140026 167 278 141238 58 383 656 755 142090 299 400 10 28 652 944 143031 171 553 831 54 144035 159 229 328 631 860 145046 266 304 77 442 564 685 990 146275 89 391 908 147098 150 216 356 81 775 148032 61 156 67 736 903 98 149052 163.

150100 887 151022 277 430 511 74 800 38.

152158 251 900 72 88 153054 119 296 308 91 515 77 718 970 154283 441 155366 97 538 156222 512 977 157226 303 430 48 560 158159 87 241 533 785 159611 713.

160090 383 614 705 860 68 161229 328 470 603 976 162187 447 68 842 910 163181 355 544 645 999 164085 165155 89 781 897 994 166175 506 864 167661 932 168212 60 912 169001 291 603 12 774.

Najmilsza i najweselsza zabawa największy i najlepszy program najtaniej tylko w

VARIETE — DANCINGU
„TABARIN"
Narutowicza 20. Tel. 150-66, 154-60.

DZIŚ i codziennie
od godz. 5—9 w.
„F I V E"
Występy artystyczne.
Konsumcja 80 GR. z obsługą.

Od 9 w. do rana
KABARET
DANCING
GABINETY
CENY KUCHNI OBNIŻONE.

Przebojowy Program Atrakcyjny
Kons. 1 zł.

Dr. MED.
Mikołaj Bornstein
choroby kobiece i akuszerja
Rzgowska Nr. 5
(wejście Sieradzka 1). Tel. 191-08.
Przyjęcia: 10—11 i 16—19.30
niedziele: 10—12.

WASZE NERWY
DOPRASZAJĄ SIĘ
ORYGINALNYCH
„OLLA"-TROPIC

Matki!
Zapisujcie swe dzieci do
„Kropli Mleka"

DR. MED.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1.

DOKTÓR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10—1.

Dr. MED.
M. Glazer
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10—12 wpoł.

DR. MED.
M. Rundsztejn
AKUSZERJA I CHOROBY KOBIECE
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 4—8-ej. 30

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.
W niedziele i święta od 10—12.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Poszukuje
od gospodarza
mieszkania
1—2 pokoje, ewent. z kuchnią (wygody, łazienka pożądane)
Oferty sub „Kawaler". 30-2

Dr. J. NADEL
akuszer - ginekolog
Godziny przyjęć od 3—5 i 7—8
ANDRZEJA 4
TELEFON 228-92

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór.

AKUMULATORY samochodowe motocyklowe i radjowe ładuję i naprawiam solidnie i tanio. Piotrkowska 129, róg Zamenhofa (dawniej Kościuszki róg Andrzeja).

DR. MED.
S. Kryńska
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
godz. przyjęć od 10.30—12 i od 3—4 po poł., w niedziele i święta od 3—4.
Sienkiewicza 34
telef. 146-10

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie. — Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

Kto z Polaków startować będzie

na challenge 1934 samolotów turystycznych

Warszawa, w lutym

Pomimo, iż dzieli nas sporo czasu od najwyższej tegorocznej imprezy lotniczej — Challengu samolotów turystycznych, rozgrywanych, jak wiadomo, w Warszawie — całokształt tych zawodów, jak również przypuszczalny skład polskiej ekipy, której przypadnie w udziale bronienie zaszczytnej nagrody, zdobytej przed dwoma laty przez śp. kpt. Żwirkę i inż. Wigurę — budzą ogólne zainteresowanie.

Tegoroczny Challenge rozgrywany po między: Francją, Czechosłowacją, Niemcami, Włochami i Polską odbędzie się w dniach od 28 sierpnia do 15 września, przyczem w tym czasie odbędą się próby techniczne (jak: minimalna szybkość samolotu, próba krótkiego startu i lądowania, zużycie paliwa, rozruchu silnika, rozkładania i składania samolotu, wyposażenia), dalej lot okrężny na trasie 9.500 km., wreszcie wyścig lotniczy na trójkątnej trasie, który ostatecznie zadecyduje komu przypadnie zwycięstwo. Trasa lotu okrężnego będącego próbą szybkości i regularności lotu prowadzić będzie przez szereg państw europejskich i północnem wybrzeżem Afryki, w Polsce zaś przez Katowice, Lwów, Wilno i Warszawę (start i meta).

Wybór ekipy polskiej, która startować będzie w liczbie dwunastu samolotów jest przedmiotem trosk i uwagi Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, pragnącego i w tym roku zatrzymać zaszczytne zwycięstwo naszym barwom. Polsce — jako posiadającej 3 głosy w Międzynarodowym Związku Lotniczym (F. A. I.) — przypada możność wystawienia w Challenge po cztery maszyny za każdy głos — to jest razem 12 maszyn. Część z nich pochodzić będzie z Państwowych Zakładów Lotniczych (PZL), reszta zaś z słynnej wytwórni samolotów RWD, których aparaty tyle chwały przysporzyły Polsce lotniczej. Obie te wytwórnie lotnicze przygotowują na Challenge specjalne typy samolotów turystycznych, któreby zarazem odpowiadały ciężkim warunkom lotu okrężnego i próby szybkości, jak również rozmaitym próbom technicznym, wpływającym znacznie na zdobycie większej ilości punktów dodatnich. W danej chwili gotowy jest już nowy typ samolotu RWD9 na Challenge.

Pomino posiadania wielkich kadr zarówno wojskowych, jak i cywilnych pilotów sprawa wybrania doborowej dwunastki pilotów i kilku zastępców jest wcale trudna. To też poza kilkoma pilotami których udział w Challengu jest rzeczą już zgóry przesądzoną — reszta zostanie wybrana dopiero po rozmaitych kursach i konkursach eliminacyjnych, jakie będą miały miejsce w ciągu wiosny b. r. Zasadniczy trzon ekipy oparty będzie na kilku pilotach znanych z szeregu imprez lotniczych zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. Ich rutyna, wysoka klasa pilotażu i zapał sportowy mówią już same za siebie o celowości wyboru.

I tak z pośród pilotów wojskowych wyznaczeni zostaną niewątpliwie do obozu treningowego, jaki w pierwszych dniach marca rozpocznie się w Grudziądzu: kpt. Bajan, kpt. Dudziński (obaj znani m. in. z Zlotu do Austrji, kpt. Bajan zaś z Challengu 1932 oraz meetingu w Zurychu), kpt. Gedgowda („oblatywacz fabryczny PZL., uczestnik poprzednich Challenge'ów), por. Kosiński (z słynnej trójki akrobacyjnej kpt. Bajana), por. Pronaszko (zwycięzca ostatniego Kraj. Konkursu Samolotów Turystycznych), por. Karczewski (zwycięzca lotu Lubelsko-Podlaskich zawodów lotn.). Poza nimi weźmie udział w obozie kilku podoficerów m. in. znakomity akrobata kpr. Matzek. Mianowicie dwuch z nich poleci na samolotach ufundowanych przez Korpus Podoficerski W. P., zakupionych z pieniędzy zebranych pomiędzy całym Korpusem Podof. Po eliminacjach z pośród tych uczestników zostanie ustalona definitywnie ekipa, w skład której oprócz pilotów wybranych z obozu grudziądzkiego wejdą wedle wszelkiego prawdopodobieństwa piloci cywilni, jak inż. Grzeszczyk (pionier szybownictwa w Polsce, rekordzista szybowcowy, doskonały pilot), Chorzewski, Płonczyński (najlepszy z pośród Polaków w Challengu 1930 (i T. Karpiński (jeden z najlepszych pilotów PLL. „Lot"). Brany również jest pod uwagę udział Adama Szarka, jednego z najzdolniejszych pilotów młodego pokolenia (II miejsce w Kraj. Konkursie Samolotów Tur. 1933 r.) oraz Łatwisa, również znanego z zeszłorocznego Konkursu Samolotów.

Wedle ostatnich informacyj kilku doskonałych pilotów angielskich zamierza również startować do Challenge pod barwami polskiemi na samolotach RWD9. Jest to dopuszczalne przez regulamin, temwięcej, iż Anglja nie bierze udziału w Challengu, to też jej piloci mogą startować na swój koszt pod wybranemi przez siebie barwami narodowemi. Start lotników angielskich, których klasa jako pilotów i sporotowców znana jest dobrze w całym świecie, nie jest jedynym sukcesem polskiego lotnictwa. Mianowicie również na samolotach RWD9 weźmie udział w Challengu dwuch pilotów czeskich, startujacych jednakże w barwach Aeroklubu Republiki Czechosłowackiej. Fakty te świadczą najlepiej, jak dobrem imieniem cieszy się lotnictwo polskie i jego samoloty turystyczne na całym świecie.

Wyników Challengu całe społeczeństwo polskie oczekiwać bedzie z olbrzymiem zainteresowaniem, niemniej jak zawodów balonowych o puhar Gordon-Benneta, rozgrywanych również w tym roku w Polsce, dzieki niezapomnianemu zwycięstwu kpt. Hynka i por. Burzyńskiego.

Jerzy Rad.

Winsze (Orlę) mistrzem Łodzi

w tenisie stołowym na rok 19'4

W ubiegłym tygodniu zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo Łodzi w tenisie stołowym na r. 1934.

Do finału zakwalifikowali się: Joskowicz (Hakoach), Wiener (Stern) Inzelsztajn (Makabi) Lastman (Stern) i Winsze (Orlę).

Wyniki spotkań finałowych: Lastman—Winsze 1:1, Inzelsztajn—Wiener 1:1, Winsze—Joskowicz 2:0, Inzelsztajn—Lastman 2:1, Joskowicz—Wiener 1:1 Winsze—Inzelsztajn 2:0, Joskowicz — Lastman 1:1, Lastman — Wiener 1:1, Inzelsztajn — Joskowicz 1:1, Winsze—Wiener 1:1.

Na podstawie tych wyników mistrzostwo Łodz w tensie stołowym na r. 193b w grze pojedyńczej zdobył Lucjan Winsze (Orlę-Łódź) zdobywając 6 punktów na 8 możliwych, nie odnosząc żadnej porażki.

Zaznaczyć należy, że nowy mistrz Łodzi reprezentuje b. wysoki poziom tenisa stołowego i na zaszzytny tytuł w zupełności zasłużył.

Szczegóły zdobycia wicemistrzostwa

Polski przez I.K.P. w koszykówce kobiecej.

Finałowy mecz o mistrzostwo zimowe w koszykówce żeńskiej o puhar PZGS-u we Lwowie, rozegrany między warszawską Polonją a IKP zakończył się po niezwykle zażartej i emocjonującej walce zwycięstwem warszawianek w stosunku 12:7 (3:2).

Polonja wystąpiła ze znacznym handicapem. gdyż łodzianki miały już tego dnia poza sobą jeden mecz i były przemęczone.

Gra była zupełnie równorzędna a technicznie górował IKP. Duszą zespołu łódzkiego była Gruszczyńska, najlepsza zawodniczka turnieju.

Polonja grała wyjątkowo dobrze i narzuciła gwałtowne tempo, prowadząc w pierwszej połowie 3:2.

Po przerwie łodzianki grają coraz lepiej i wyrównują do 5:5, nie wytrzymują jednak do końca tempa meczu i pozwalają opanować sytuację Polonji, któ ra uzyskuje zwycięstwo i zajmuje w turnieju pierwsze miejsce.

Składy drużyn były następujące:

Polonja: Oleśnicka, Wiewiórska, Szmidtówna, Orzechówna, Stankiewiczówna, Konecka, Olczakówna.

IKP.: Holcgreberówna, Nawrocka Filipiakówna, Staniówna, Nowakowska, Sokołowska, Gruszczyńska i Rusówna.

Wszystkie kosze dla IKP zdobyła Gruszczyńska.

Sędziował p. Kubiak.

Wycieczka do Tyrolu

Sekcja narciarska, warszawskiego AZS-u w porozumieniu z konsulatem austrjackim w Katowicach organizuje wd niach od 3—16 marca wycieczkę narciarską do miejscowości Kitzbuhel w Tyrolu. Miejscowość ta położona jest w odległości 90 klm. od Insbrucka. Całkowity koszt wycieczki wynosi 285 złotych. Zapisy i informacje w sekretarjacie AZS Warszawa, Akademicka 5.

82 mtr. na skoczni olimpijskiej

Na świeżo wybudowanej skoczni olimpijskiej w Garmisch-Partenkirchen rozegrano konkurs skoków narciarskich w którm rekordowy skok osiągnął norweg Sorensen 82 mtr. Doskonały wynik miał także Birger Ruud — 81 mtr.

Mistrzostwa Polski

w boksie.

Po zakończeniu mistrzostw bokserskich w okręgach odbędą się w dniach 2 — 4 marca jedenaste mistrzostwa bokserskie Polski, których program jest następujący: 2 marca wieczorem — przedboje, 3 marca — wieczorem ćwierćfinały. 4 marca przed południem półfinały i o godz. 19-ej finały.

W zawodach weźmie udział ogółem 66 pięściarzy, poszczególnych mistrzów okręgu i mistrzów Polski z roku ubiegłego.

Z mistrzostw Polski tytułów będą bronić: w. musza: — Rotholc, waga kog. — Polus, waga piórkowa: Rudzki, waga lekka — Banasiak, waga średnia: Chmielewski i waga półciężka: Antczak.

Mistrzowie wagi półśredniej i ciężkiej Pisarski i Konarzewski nie będą startować, gdyż Pisarski leczy jeszcze złamaną rękę, a Konarzewski wycofał się z ringu.

Z mistrzów okręgowych, Warszawa reprezentowana będzie przez Rażniewskiego, Kazimierskiego, Pasturczaka, Bąkowskiego, Seweryniaka, Ożarka i Antczaka, Łódź przez Gotfrieda, Spodenkiewicza, Woźniakiewicza, Taborka, Banasiaka, Stahla II, Kłodasa i Krenca, Poznań przez Sobkowiaka, Rogalskiego, Kajnara, Sipińskiego, Aniołę, Majchrzyckiego, Przybylskiego i Piłata, Śląsk przez Poloka, Góreckiego, Moczkę, Matuszczyka, Białasa, Bielaka, Kowalczyka, Wystracha i Wockę. Pozatem reprezentowane będą: Lwów, Pomorze — po 8 zawodników, Kraków — 6, Białystok — 4, Wilno — 4, Lublin — 2, Stanisławów — 2.

Na zawody o mistrzostwo Polski PZB wyznaczył następujących sędzieów: Cendrowski i Pasturczak (Warszawa), Cynka (Śląsk), Janicki (Lwów), Kwast (Łódź), Koprowski (Pomorze), Zapłatka, Latowski, Kalasiński, Janusz, Derda (Poznań), Moskal (Kraków). Głównym kierownikiem zawodów będzie por. Łapiński.

Italja — Czechosłowacja 4:1

Międzypaństwowy mecz tenisowy

Międzypaństwowy mecz Włochy—Czechosłowacja, rozegrany w dniu wczorajszym w Medjolanie. zakończył się zwycięstwem Włoch w stosunku 4:1. Wyniki były następujące: **single panów:** Rodo — Hecht 7:5. 6:3. 8:6. Palmieri — Menzel 8:10, 7:5. 3:6, 8:6 6:0. Palmieri — Hecht 6:1. 8:6, 6:4. Menzel — Rado 8:6, 6:3. 6:2. **Double:** Caroni, Quintowale — Hecht. Menzel 6:4, 8:6, 3:6, 6:4. **(d)**

Berlin zwycięża

w boksie Budapeszt 10:6

Międzypaństwowy mecz bokserski Berlin — Budapeszt, który sie odbył w dniu wczorajszym w Berlinie. zakończył się zwycięstwem pięściarzy niemieckich w stosunku 10:6. **(d)**

126 bramek w 33 meczach

Na hokejowe mistrzostwa świata które się odbyły w Medjolanie rozegrano ogółem 33 spotkania, w których strzelano 126 bramek. Najwięcej bramek strzelili Szwajcarzy: Torriani I (Szwajcarja) zdobył sam 11 bramek. Cattini I (Szwajcarja) strzelił 9 bramek, Lake, Welsh (Kanada), Davey (Anglja) i Torriani II (Szwajcarja) uzyskali po 5 bramek, i t. d.

Kino Dźwiękowe

ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.

Dziś Premjera! **Dziś Premjera!**

Genjalną inscenizację, prawdę życia, korupcję i przestępczość odsłania przed widzem film p. t.

BUNT MŁODZIEŻY

Porywające arcydzieło tytana ekranu **Cecil B. de Mille'a.**

Początek codziennie o g. 4-ej, w sob. o g. 2-ej w niedz. i święta o g. 12-ej.

Doumergue przed parlamentem

B. prezydent i premjer Doumergue stanął w czwartek przed parlamentem, gdzie 402 głosami przeciw 125 otrzymał votum zaufania.

Kapitol w śniegu

W Waszyngtonie, stolicy Stanów Zjednoczonych, spadł w tych dniach wielki śnieg. Wspaniale wygląda ośnieżony Kapitol.

Pochód kobziarek szkockich

W Dagenham w Szkocji odbył się tradycyjny pochód dziewcząt, grających na narodowym instrumencie szkockim, na kobzie.

Śladami Djogenesa

W mieście Vermillion w stanie Ohio bezrobotni urządzili sobie mieszkania w starych wielkich beczkach od wina. Każde z tych mieszkań zaopatrzone jest w światło elektryczne i w bieżącą wodę.

Przed meczem o mistrzostwo świata

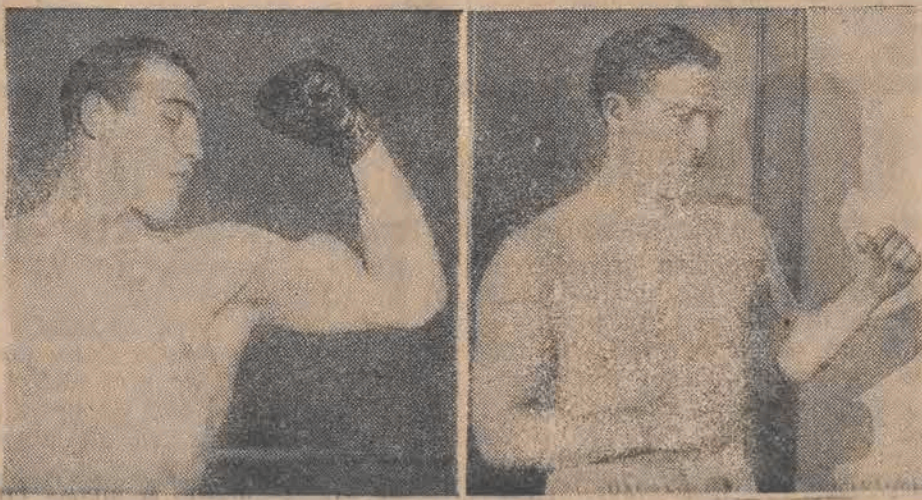

Mistrz świata w boksie Primo Carnera (z lewej) rozegra mecz o mistrzostwo świata na rok 1934 z Tommy Loughranem (z prawej) w Miami na Florydzie.

Miasteczko zasypane śniegiem

Lawina śnieżna zasypała jedno z miasteczek koło Ancony w Alpach Włoskich.

Na zdjęciu odkopywanie kościoła zasypanego przez lawinę.

Codzienna nowelka „Expressu"

Zdradziła go...

Gdy pan Tudet przybył w poniedziałek zrana o zwykłej porze do biura, spotkała go miła niespodzianka.

— Dziś nie będzie pan pracował, powiedziano mu — Wyjedzie pan na wieś.

— Co to ma znaczyć? — zapytał zdziwiony Tudet.

Do pokoju weszli koledzy. Zagadka została wyjaśniona.

Kierownik biura pan Orteniery, który od dłuższego czasu był chory, zmarł w swym majątku ziemskim i przed śmiercią prosił, ażeby cały personel był na jego pogrzebie.

Słoneczny ranek nie uspasabiał nikogo do pracy w dusznym lokalu biurowym, wszyscy byli więc zadowoleni, że mogą w tak piękny dzień wyjechać na wieś.

Po przybyciu do majątku natychmiast przystąpiono do smutnej ceremonji. Pogrzeb nie trwał długo, lecz o powrocie do biura nikt nie myślał.

Tudet nie mógł nasycić się zapachem wsi. Odłączył się od kolegów, którzy wstąpili do karczmy. Wracając do miasta zrywał po drodze kwiaty polne, układając bukiet dla Ernestyny, jego żony. Przecież ona tyle pracuje i nigdy nie ogląda wsi.

Obliczył, że przyjdzie o godzinie czwartej, to znaczy wcześniej o trzy godziny, niż zwykle. Ernestyna niewątpliwie bardzo się ucieszy z tego powodu.

Ernestyna prowadziła sklepik z materjałami pisemnemi w małym parterowym domku, gdzie również zamieszkiwali. Sklepik dawał szczupłe dochody, ale przynosił drobną ulgę w życiu biednego urzędnika.

Za sklepikiem było małe mieszkanko, składające się z kuchni i sypialni, w której z ledwością mieściły się dwa łóżka i stolik.

Tudet wszedł do sklepu z bukietem w ręku. Nikogo nie było, ale to go wcale nie zdziwiło, gdyż Ernestyna często siedziała w mieszkaniu i wchodziła tylko do sklepu,, gdy słyszała skrzypnięcie drzwi.

Ale to dziwne. Drzwi od mieszkania były zamknięte. Nie słyszała pewno, że przyszedł.

— To jest lekkomyślne — pomyślał. Ona wcale nie słyszy, gdy ktoś wchodzi do sklepu...

Otworzył drzwi do mieszkania i cofnął się przerażony.

Przed nim stał jakiś obcy mężczyzna. W objęciach swych trzymał Ernestynę i całował w usta, a ona wcale mu się nie sprzeciwiała. Oboje byli tak sobą zajęci, że nie zauważyli wejścia Tudeta.

Rozdzielił ich głośny stuk laską.

Mężczyzna odwrócił się szybko, schwycił leżący na stole kapelusz, odepchnął zdumionego męża i wybiegł z mieszkania.

Ernestyna ogromnie przerażona, nie wiedziała, co ma powiedzieć. Zasłoniła więc twarz rękoma i stała nieruchomo, opierając się o ścianę.

Tudet również nie mógł się ruszyć z miejsca. Nie mógł zebrać myśli.

Jego spotkało to nieszczęście? — Jego, — biednego urzędnika, który o tej porze zwykle siedział przy biurku i pracował. Nigdy nie myślał o podobnem nieszczęściu i nagle wszystko mu się przekręciło w głowie.

Żona jego nie była już młodą kobietą, zawsze wydawała mu się przybitą, zmartwioną, zimną....

Wielki żal ścisnął mu serce, ale nie mógł sobie przypomnieć, co należy czynić w podobnych wypadkach

Niewierna żona..!

W tem tkwiła jakaś tragedja, coś romantycznego, przeznaczonego dla ludzi bogatych i wielkich. Wiedział coś o tem tylko z książek, które czytał w czasach młodości. Nie przypuszczał, że ten wypadek może zdarzyć się w tak okropnych warunkach. Czuł, że musi powiedzieć coś poważnego, że powinien krzyczeć, denerwować się, ale nie mógł wydobyć ze siebie ani słowa.

Stojąc ciągle w tem samem miejscu wybełkotał coś, że to nieuczciwe z jej strony, że nie powinna go była tak skrzywdzić...

— Czy jest ktoś tutaj? — rozległ się jakiś dziecinny głos.

Tudet zmienił wyraz twarzy. Żona spojrzała na niego niepewnie, jakgdyby pytała, czy może wejść do sklepu.

Automatycznie skinął głową, wobec tego wyszła, sprzedała trzy zeszyty i wróciła.

Tudet mówił dalej. Co teraz będzie? Zabrano mu żonę... Nie rozumiał tego mężczyzny, który zabrał mu spokój, szczęście i miłość żony...

Tudet znów musiał przerwać. Żona musiała wejść do sklepu. Klijentka żądała papieru listowego.

Ernestyna wróciła po chwili. Nie podnosząc wzroku zwróciła się doń z pytaniem, czy nie widział gdzieś różowego papieru listowego.

Tudet pomógł żonie w szukaniu. Wszedł na drabinę i znalazł papier, na górnych półkach. Klijentka zapłaciła trzy franki i wyszła. Tudet usiadł na szczeblu i schylił głowę.

Nędza, otaczająca go ze wszystkich stron zamykała mu usta.

Ciemny, zapadły kąt, bez słońca, bez światła, zakurzone podłogi, brudne pułki — i jak tu się gniewać, krzyczeć?

Zrozumiał, że tragiczne konflikty patetyczne słowa, stworzone są tylko dla ludzi bogatych.

Poco krzyczeć, skoro go to może tylko ośmieszyć, poco denerwować się skoro to nie pomoże.

Zbliżył się do żony, wziął ją za rękę i szepnął:

— Ernestyno... Przysięgnij... że to się nigdy więcej nie powtórzy... D.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00, 175-50. (Oddział dla całej Małopolski). JASŁO, ul. Gołębia 2. GORLICE, Hotel Central W. Pl. Kościuszki 3. NOWY SĄCZ, ul. Lwowska 24. KRYNICA, dom p. Schwarza, ul. Kraszewskiego. ZAKOPANE, ul. Krupówki 18. tel. 699. Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW. RZESZÓW, ul. Zamkowa 4. STRYJ, ul. Czarneckiego 11. BORYSŁAW, ul. gen. Zielińskiego 43. PRZEMYŚL, ul. Rejtana 10. KATOWICE, Administracja ul. Piastowa 9. tel. 7-17. Redakcja: Stawowa 3. Tel. 33-08. SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 28. BĘDZIN, ul. Małachowskiego 1. DĄBROWA GÓRNICZA, ul. 3-go Maja nr. 4. GDYNIA, ul. 10-go Lutego, tel. 11-69. CZĘSTOCHOWA, Al. Panny Marji nr. 21, tel. 4-48: KALISZ, ul. Złota nr. 14. LUBLIN, ul. Kołłątaja 5, tel. 3-48 (Oddział dla województw: lubelskiego, wołyńskiego, poleskiego i ziemi radomskiej). Ekspozytury lubelskiego oddziału: Radom, ul. Żeromskiego 30. Równe, ul. 3-go Maja 285 i Brześć n. B., ul. 3-go Maja 50: KIELCE, ul. Sienkiewicza nr. 39. tel. 171. SKARŻYSKO, ul. Iłżecka nr. 16, tel. 40: PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ul. Garncarska 3. WŁOCŁAWEK, Kościuszki nr. 5. TOMASZÓW MAZOWIECKI, ul. Polna nr. 11. tel. 168. WILNO, Oddział dla województwa wileńskiego, nowogrodzkiego i białostockiego (Jagiellońska 8. tel. 15-54. Białystok — Pododdział — Warszawska 2.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika„ Nr. 68.148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24. 136-43. 136-44. 189-00.

Za wydawce i druk.: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.